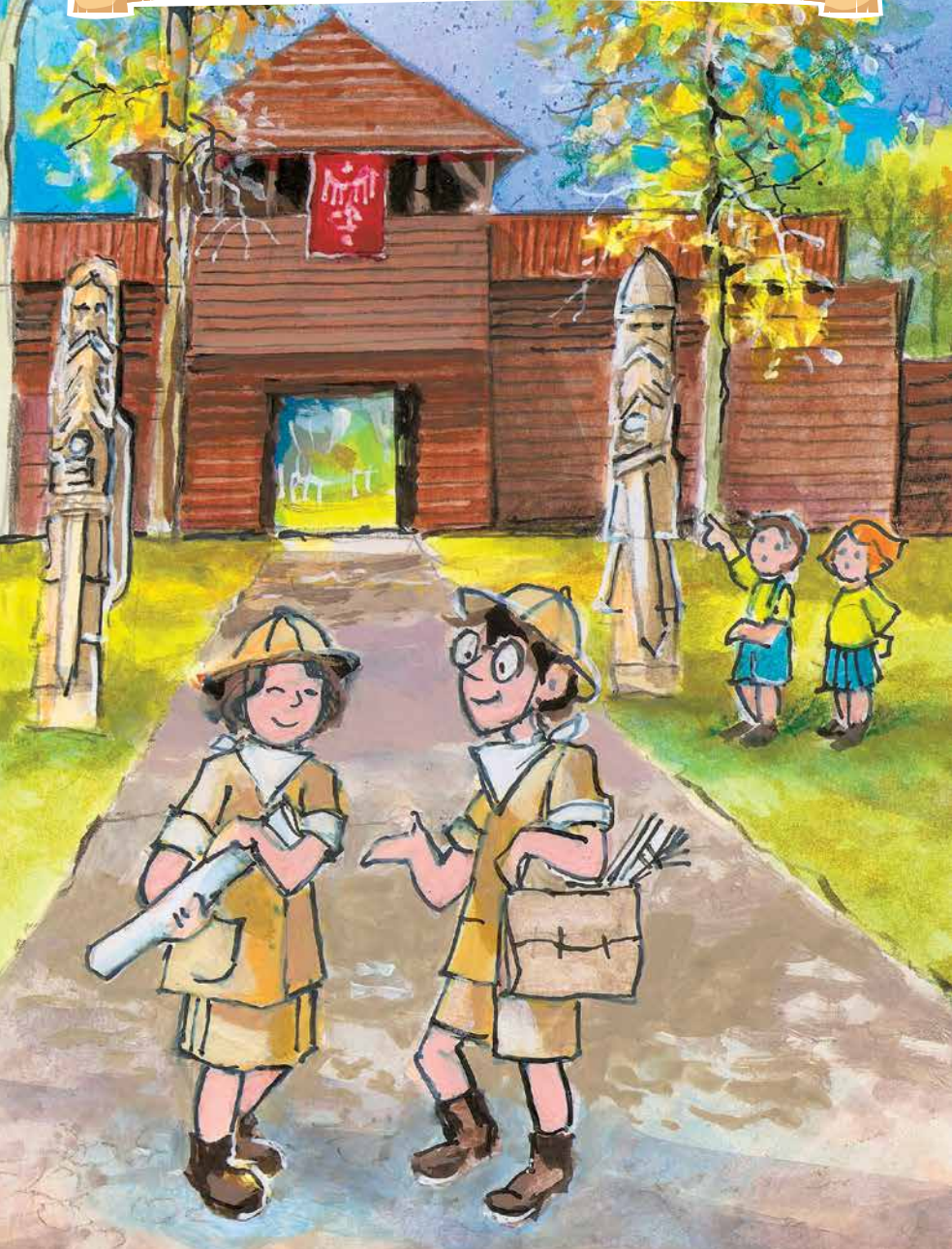


ROWEREM PRZEZ HISTORIĘ



PRZEWODNIK DLA DZIECI



SPIS TREŚCI

WSTĘP	03
POSTACIE	05
OSTRÓW LEDNICKI	06
POBIEDZISKA	14
WRONCZYN	18
KOSTRZYN	26
KLESZCZEWO	34
DOMINOWO	40
WRZEŚNIA	46
NEKLA	52
CZERNIEJEWO	56
GRZYBOWO	60
DANE KONTAKTOWE	68

Tekst i redakcja: Teksty opracował i zredagował zespół pod redakcją Małgorzaty Blok.

Opracowanie graficzne i realizacja: wydawnictwolabor.pl

Ilustracje: Ryszard Dąbrowski

Zdjęcia: Paweł Śliwa, Mirosław Jadryszak, Piotr Kubiak, Małgorzata Kemnitz, Bogdan Kemnitz, Robert Domżał, Karol Budziński, Tomasz Kostecki, Mariola Jóźwikowska, Ewa Jankowiak, Agata Zdobyłak, Maciej Jędrzejczak, Barbara Kudławiec, Patrycja Jerzyńska, Archiwum LGD, zbiory Muzeum Regionalnego im. Dzieci Wrzesińskich, Zbiory Urzędu Miasta i Gminy Nekla.

ISBN: 978-83-60035-82-5

WSTĘP

Oddajemy w Państwa ręce publikację, która ma na celu zachęcenie do aktywnego spędzenia wolnego czasu, łącząc rekreację z edukacją. Nie jest to przewodnik turystyczny, zawierający wszystkie niezbędne dane turystyczne, lecz materiał pomocny w planowaniu wycieczki dla dzieci po terenie trzech lokalnych grup działania: LGD „Trakt Piastów”, LGD „Z Nami Warto”, Lider Zielonej Wielkopolski oraz przybliżający wiedzę o zasobach i dziedzictwie naszego regionu.

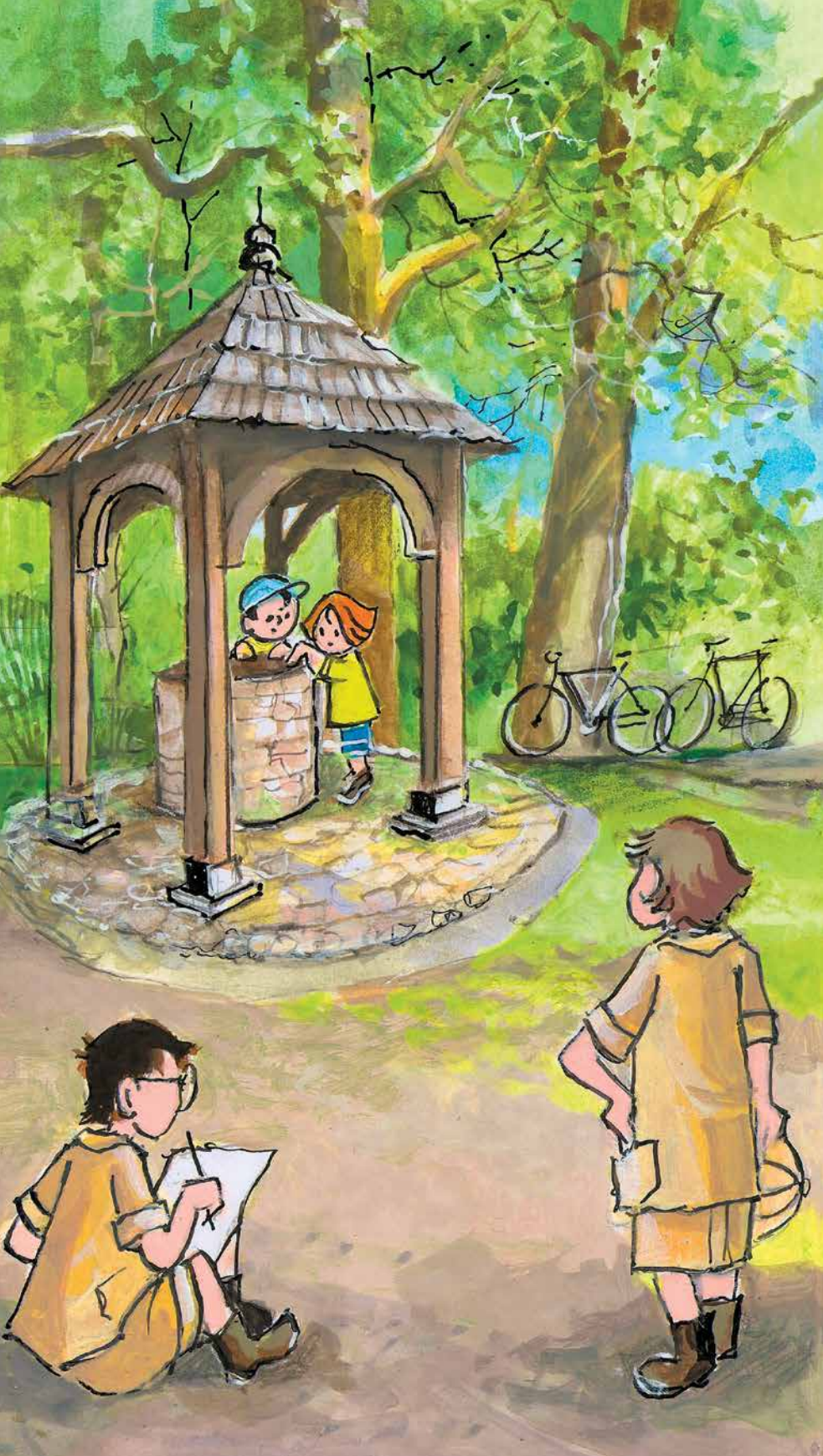
Przygotowaliśmy również dla dzieci zadania i zagadki, które być może zachęcą je do dalszych poszukiwań i częstszych wypraw....

Materiał powstał w ramach projektu współpracy pt. **„Rowerem przez historię”**. Zawiera subiektywnie wybrane przez nas treści, opracowane na podstawie przesłanych nam przez naszych partnerów materiałów: Muzeum Pierwszych Piastów na Ostrowie Lednickim, Stowarzyszenie „Kasztelania Ostrowska”, Gmina Pobiedziska, Gmina Kostrzyn, Gmina Kleszczewo i Gmina Dominowo, Urząd Miasta i Gminy Nekla, Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich którym w tym miejscu serdecznie dziękujemy.

Nasz region przybliżamy Państwu oczami dzieci, zwracając uwagę przede wszystkim na ciekawostki, legendy i miejsca rekreacji. Staraliśmy się, aby przekaz był dostępny dla dzieci.

Mamy nadzieję, że zachęcimy Państwa do wizyty na naszym terenie i odkryciu miejsc, gdzie rodziła się Polska...





NASI BOHATEROWIE

Witamy Cię na naszej wspólnej wyprawie. Wybierzemy się rowerem przez historię...

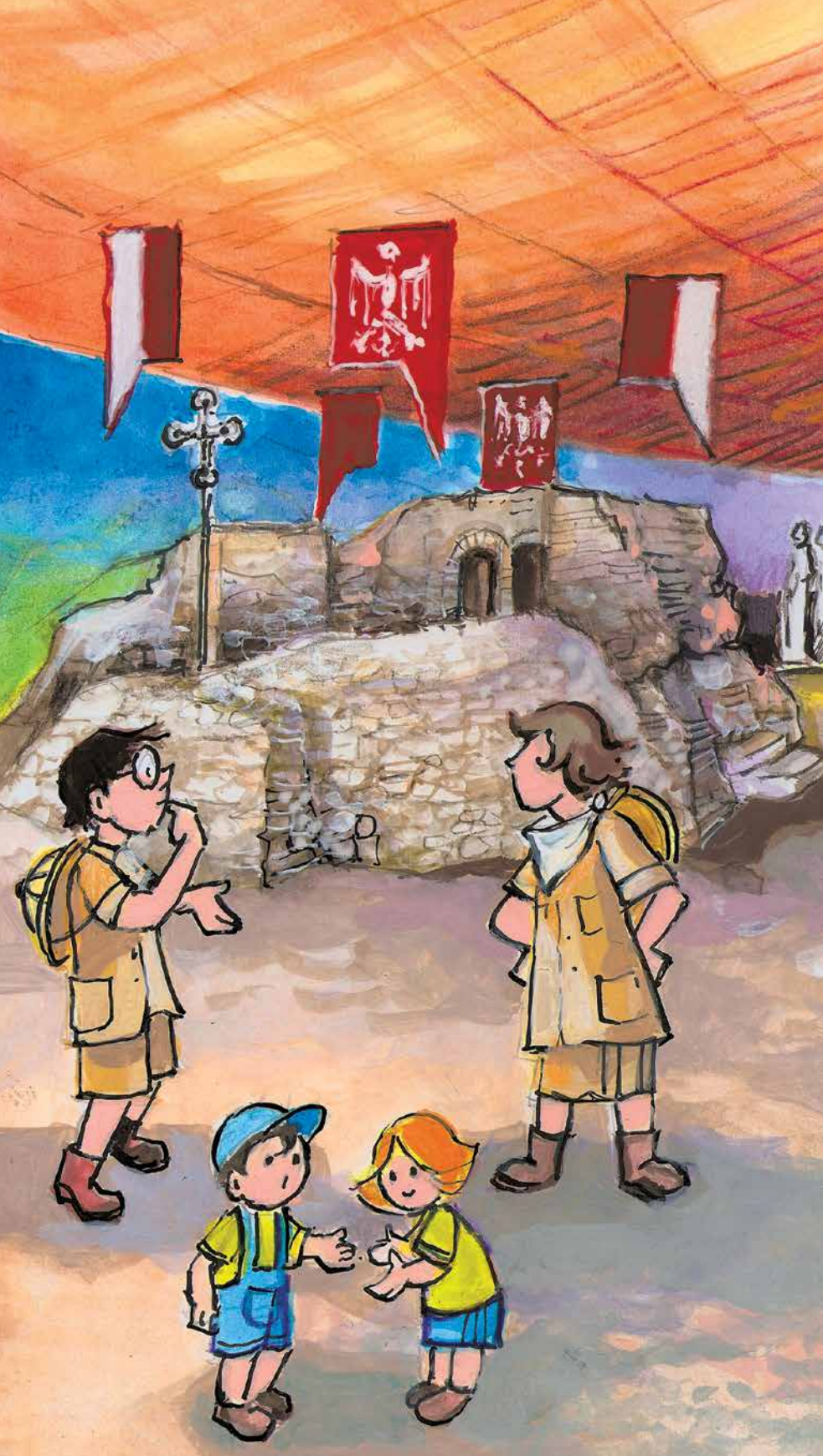
Nasza Ciocia Dobrawa jest archeologiem, często przesyła nam zdjęcia z różnych krańców świata, gdzie razem ze swoim asystentem Bolkiem prowadzi badania, szukając śladów przeszłości. Uwierbiamy słuchać opowieści Cioci o różnych znaleziskach, na podstawie których możemy odtworzyć sobie życie dawnych ludzi, wyobrazić sobie jak wyglądało ich codzienne życie, w co się ubierali, jakich używali narzędzi.

My mamy na imię Zosia i Piotruś i jesteśmy oczywiście ulubieńcami Cioci. Kiedyś zapytaliśmy ją, czy nie przeszkadza jej, że ma takie niedzisiejsze imię. Na co Ciocia powiedziała, że jest dumna z tego imienia, bo związane jest z żoną władcy Piastów, a to ulubione czasy Cioci, które są jej głównym tematem badań. Obiecała nam też, że zabierze nas na wyprawę do 3 piastowskich grodów w Wielkopolsce, że razem z Bolkiem pokaże nam miejsca, gdzie powstawała Polska...

I oto jedziemy! A ponieważ oprócz historii kochamy również przyrodę, będziemy przemieszczać się rowerami.

Z Ciocią i Bolkiem spotykamy się na dworcu kolejowym w Poznaniu. Pociąg zawiezie nas i nasze rowery do Lednogóry, a stamtąd ruszamy na Ostrów Lednicki.





OSTRÓW LEDNICKI

Ostrów Lednicki (jak sama nazwa wskazuje) jest wyspą, więc rowery zostawiamy na parkingu i by zobaczyć ruiny książęcego pałacu przeprawiamy się promem. Jesteśmy na terenie tzw. Małego Skansenu. Warto zobaczyć tam spichlerz z XVIII wieku oraz wiatrak z najstarszym datowanym elementem konstrukcyjnym (1575 rok!).

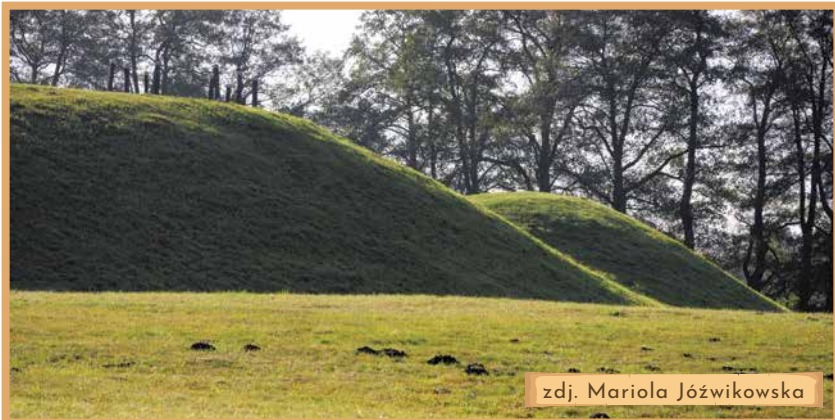
Ciocia mówi, że czeka nas spotkanie z pozostałościami średniowiecznej Wyspy Władców. Te najcenniejsze znajdują się na grodzisku, czyli miejscu, gdzie znajdował się gród otoczony potężnym niegdyś wałem. Te stworzone z ziemi i drewna fortyfikacje istnieją do dziś. Zresztą widać je doskonale, choć dziś przypominają bardziej naturalne wzniesienia czy porośnięte trawą pagórki. Kiedyś broniły jednak dostępu do części wyspy zamieszkałej przez jej władców i najwyższe duchowieństwo. Na szczycie wałów znajdowała się palisada, czyli rząd drewnianych pali skąd obrońcy mogli strzelać z łuku, ciskać kamienie czy wylewać rozgrzaną smołę na napastników. Co ciekawe do dziś zachował się drewniany „szkielet” wewnątrz pozostałości grodowych wałów, dlatego Bolek zwrócił nam uwagę, że nie wolno po nich chodzić.

CZY WIESZ, ŻE:

Obszarem wokół Ostrowa Lednickiego zajmował się kasztelan a sama nazwa tego regionu historycznego to Kasztelania Ostrowska.



zdj. Mariola Jóźwikowska



zdj. Mariola Józwickowska

Zarówno niegdyś kilkunastometrowe wały, jak i dzisiejsze kilkumetrowe pozostałości, chroniły i chronią najważniejsze miejsce na wyspie. Tym miejscem są dziś ruiny palatium. To pochodzące z łaciny słowo oznacza siedzibę władcy (najczęściej księcia) wraz z kaplicą przypałacową. Potężna, jak na tamte czasy, konstrukcja wskazuje, że Ostrów Lednicki był ważnym punktem na mapie wczesnopiastowskiego państwa. Przez wieki na terenach zamieszkiwanych przez Słowian wznoszono budynki z drewna, kamienny budynek z Ostrowa Lednickiego był jednym z pierwszych tego typu na ziemiach polskich. Zbierane na powierzchni kamienie obrabiano w niewielkim stopniu, łączono wapienno-gipsową zaprawą i wznoszono mury. Największy pokój w pałacu musiał pełnić wyjątkową funkcję sali tronowej. To tam książę (a później król) urządził uczty czy przyjmował ważnych gości. Być może jeszcze ciekawsza jest kaplica przypałacowa, bowiem to tu najprawdopodobniej chrzest przyjął Mieszko I. Było to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii naszego kraju, a jego świadectwem są pozostałości basenów chrzcielnych, które znajdują się w środku kaplicy. To ich sensacyjne odkrycie wskazało na lednicką wyspę, jako miejsce tego wyjątkowego wydarzenia.

CZY WIESZ, ŻE:

Mieszko I - (ur. 922-945, zm. 25 maja 992) - władca Polski z dynastii Piastów. Był władcą od 960 roku. Syn Siemomysła, ojciec m.in. Bolesława I Chrobrego. Pierwszy historyczny władca Polan. W 965 roku ożenił się z Dobrawą Przemyslidką a w 966 przyjął chrzest, co włączyło jego państwo w krąg kultury chrześcijańskiej.

Źródło: wikipedia.org

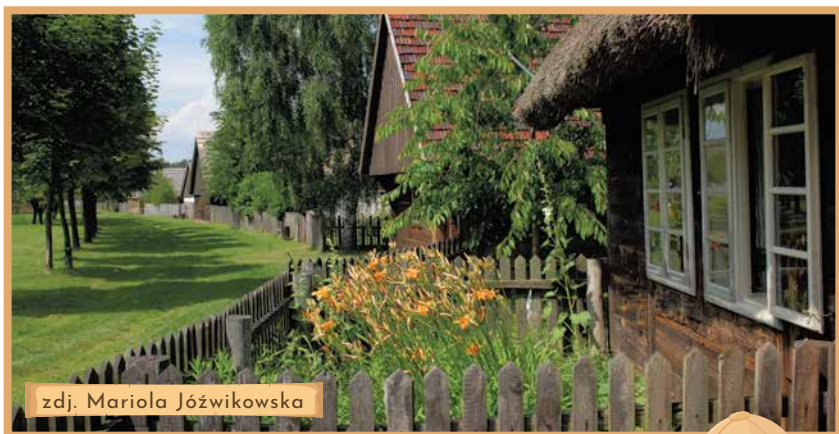
Idąc od palatium w stronę kościoła grodowego mijamy kamień z tablicą upamiętniającą znalezienie pielgrzymiej muszli św. Jakuba. To najstarsza w Polsce muszla tego typu, na cześć której przez Ostrów Lednicki wytyczono jeden z jakubowych szlaków aż do odległego hiszpańskiego miasta Santiago de Compostela, dokąd od czasów średniowiecza zdążają pielgrzymi z całej Europy. Jednak grób średniowiecznego pielgrzyma nie był na wyspie jedyny. Ciocia wytłumaczyła nam, że podczas prac archeologiczno-antropologicznych odnaleziono na grodzisku ponad dwa tysiące grobów! Kiedy Ostrów Lednicki w wyniku ataków księcia czeskiego i zmian w państwie polskim stracił swoje dotychczasowe znaczenie, stał się miejscem pochówku. Do grobu została złożona m.in. tzw. **„Gigantka z Lednicy”** - odnaleziony szkielet kobiety, która mierzyła aż **2 metry i 13 centymetrów!** Dzisiaj mogłaby być koszykarką!



Dochodząc do ruin kościoła grodowego możemy znaleźć pozostałości dwóch innych pochówków. Tym razem jednak groby były murowane kamieniem, znajdowały się wewnątrz kościoła i wobec tego zapewne zostały tam pochowane dzieci z rodziny piastowskiej. O ile z kaplicy przypałacowej korzystały grodowe elity, o tyle kościół grodowy przeznaczony był dla zwiększającej się liczby chrześcijan w grodzie i okolicach. To właśnie obok kościoła znaleziono niezwykle cenne zabytki. Stauroteka to tajemniczo brzmiące słowo, które oznacza specjalny relikwiarz do przechowywania fragmentów Krzyża Świętego. Wykonana z brązu i pozłacana szkatułka w kształcie krzyża pochodzi prawdopodobnie z bizantyjskiego warsztatu. Na jej powierzchni wyryty jest tzw. hierogram „XC” (pierwsze i ostatnie litery słowa „Chrystus” w języku greckim). Innym cennym znaleziskiem wykopanym w pobliżu

Lednickie mosty ciągle stanowią wyzwanie dla podwodnych badaczy. Dlatego rokrocznie na Lednicę przyjeżdżają z Torunia osoby trudniące się archeologią podwodną. Płetwonurkowie mieszkają na wyspie skąd codziennie wypływają na podwodne ekspedycje. W toni jeziora udało się odnaleźć największe w tej części Europy zbiory militariów - wyłowiono na przykład ponad 160 toporów! Niektóre z nich zachowały się nawet z drewnianymi elementami. Natomiast na jednym z odnalezionych mieczy udało się rozszyfrować napis „ULFBERCHT”. Był to podpis bądź kowala, bądź właściciela kuźni z Nadrenii. Takie miecze były jednymi z najlepszych w Europie. Zarówno wody jeziora lednickiego, jak i sama wyspa i jej okolice ciągle skrywają fascynujące tajemnice sprzed tysiąca lat.

Wracamy promem na parking, zabieramy rowery i pozostając w Dziekanowicach jedziemy do Wielkopolskiego Parku Etnograficznego na spotkanie z dawną wsią, chociaż nie jest to wieś piastowska. Warto jednak po drodze zobaczyć skansen.

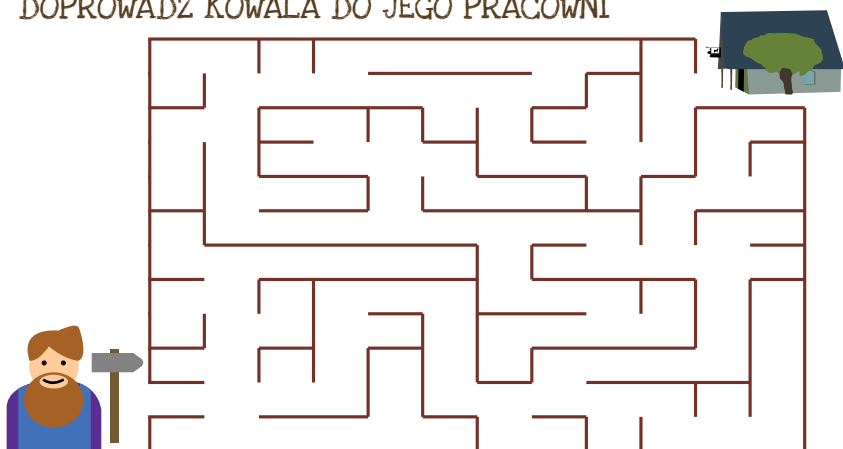


CZY WIESZ, ŻE:

Wszystkie budynki gospodarcze w Wielkopolskim Parku Etnograficznym pochodzą z różnych stron naszego regionu. Zostały kupione w Wielkopolsce, rozebrane, przewiezione i powtórnie złożone na terenie skansenu. Budynki w zagrodzie wzniesione są przede wszystkim z drewna, zaś dach najczęściej ma poszycie ze słomy lub trzciny, rzadziej drewnianych „płytek” (tzw. gontów). Wyjątkowy dla budynków z Wielkopolski jest tzw. podcień, który swoją nazwę bierze z cienia w którym odpoczywać mogli zmęczeni żniwami chłopci. Cień powstawał dzięki dachowi wysuniętemu poza ścianę budynku.

Biegamy od budynku do budynku, znajdując w środku oryginalne przedmioty z dawnych czasów. W środku chatupy możemy poczuć się zupełnie jak w minionych czasach. Po wnętrzach domostw możemy wywnioskować, że nie wszyscy mieszkańcy wsi zajmowali się tylko uprawą zboża, niektórzy posiadali w domach warsztaty rzemieślnicze: szewskie, kołodzielnicze czy garncarskie. 150 lat temu wieś była niemalże samowystarczalna, nie robiono zakupów w sklepach, ale wyrobiano wiele rzeczy na miejscu. W niektórych z chat możemy zobaczyć wykonane własnoręcznie prace rękodzielnicze: plecionki, tkaniny, suknie. Bardzo ważnymi miejscami dla wsi była kuźnia czy młyn. Również je znaleźć można w Wielkopolskim Parku Etnograficznym. Przy placu centralnym znajduje się również kościół pod wezwaniem św. Anny i Wawrzyńca, we wsi zaś kapliczki czy duży drewniany krzyż. Kuźnia ze Skrzetuszewa (północna Wielkopolska) - w kuźni pracował kowal, który zajmował się obróbką metalowych narzędzi, dlatego był bardzo ważną postacią w życiu wsi. Jednym z symboli pracy kowalskiej jest podkova, bo to właśnie kowal podkuwał kopyta koni podkowami. Nasza kuźnia jest murowana z gliny i wrzosu. Chodziło o to, by pracując z ogniem nie narażać drewnianych ścian na podpalenie. Zagrożenie pożarowe jest też powodem dla którego kuźnia znajdowała się na obrzeżach osady. W kuźni znaleźć można pełne wyposażenie, a piec nadal działa - warsztat jest więc gotowy do działania! Na środku kuźni stoi kowadło z połowy XIX wieku ozdobione roślinnym motywem i podpisane datą 1839.

DOPROWADŹ KOWALA DO JEGO PRACOWNI



Życie na wsi było ciężkie, dlatego od czasu do czasu udawano się do karczmy po rozrywkę. W karczmie z Sokołowa Budzyńskiego znajdziemy dużą izbę z wyszynkiem (barową ladą). Szklane kufle, długa lada, butelki i kieliszki - karczma była gwarnym miejscem w którym spożywano alkohol lub posilano się jadłem. Skosztować można było świeżo wypiekanego

chleba (obok dużej izby znaleźć można piec chlebowy). Nieco tajemniczy zbiornik z napisem „petroleum” w przedsionku służył do sprzedawania nafty do lamp (nie było jeszcze żarówek!).

Na terenie skansenu znajdują się również trzy wiatraki: koźlak, paltrak oraz „holander”. Śmieszą nas te nazwy! Najłatwiej rozpoznać ten trzeci rodzaj wiatraka, ponieważ był murowany. Co ciekawe, jego drewniana czo-pa (górną część) była ruchoma. Pozostałe wiatraki ruszały się niemal całe! Ruszano nimi by zwrócić wiatrak w stronę wiatru. Siłę natury wykorzystywano do mielenia zboża na śrut i mąkę. W środku wiatraka znajdowały się liczne mechanizmy, koła przekładowe a nawet windy do worków.



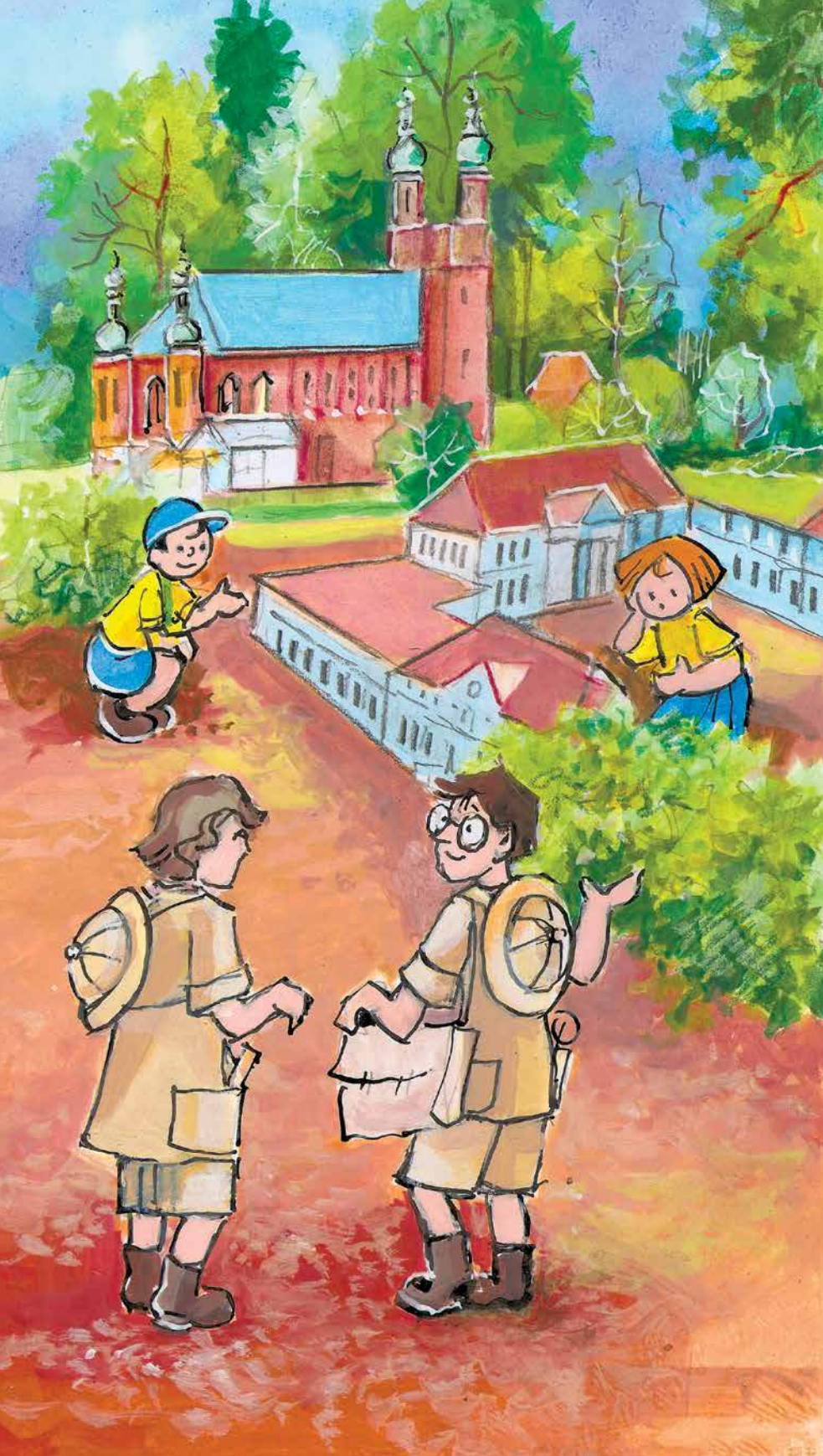
zdj. Mariola Jóźwikowska

Jest tu jeszcze jedno miejsce, gdzie możecie świetnie się poczuć i odpocząć. Wody jeziora Lednickiego w ostatnich latach są coraz czystsze i bardziej przejrzyste. Szczególnie interesujący jest świat podwodny. Przejrzysta woda sprzyja rozwojowi łąk podwodnych, które tworzą różne gatunki nazywane powszechnie „glonami” lub „wodorostami”. Budują je rośliny kwiatowe, zielenice i ramienice.



zdj. Maciej Jędrzejczak
Stowarzyszenie
"Kasztelania Ostrowska"

Wśród nich występuje w naszym regionie duża populacja jezierzyny morskiej. To jest dopiero ciekawostka! Żyje zaledwie jeden rok - zimę przetrwa jedynie w postaci nasion. Kolczaste liście i łodygi chronią jezierzynę przed zjadaniem a zarazem pomagają jej przetransportować się na piórach ptaków i sierści ssaków do innego zbiornika. W przejrzystych wodach może tworzyć kolejne jezierzynowe łąki. Zgodnie z nazwą można spotkać ją zarówno w jeziorach, jak i w morzach, w tym w Bałtyku. Nadlednickie brzegi zdobiją fragmenty jezierzyny morskiej wyrzuconej z falami jeziora. Warto ją zobaczyć z bliska, choć przygodą będzie także nurkowanie wśród podwodnych łąk.



POBIEDZISKA

Na naszej trasie zatrzymajmy się chwilę w gminie Pobiedziska.

SKANSEN MINIATUR

Tu można poczuć się... Guliwerem. Na niewielkiej przestrzeni umiejscowiono zabytki z różnych stron Wielkopolski. Dominują obiekty ze Szlaku Piastowskiego. Ale w Skansenie jest też... Pałac w Rogalinie, Biblioteka Raczyńskich, czy zagroda wiejska z Biskupina. Chowamy się z Piotrusiem między budynkami, ale zabawa...

Skansen znajduje się przy drodze wojewódzkiej 194, ma swój parking, na którym zostawiamy rowery.

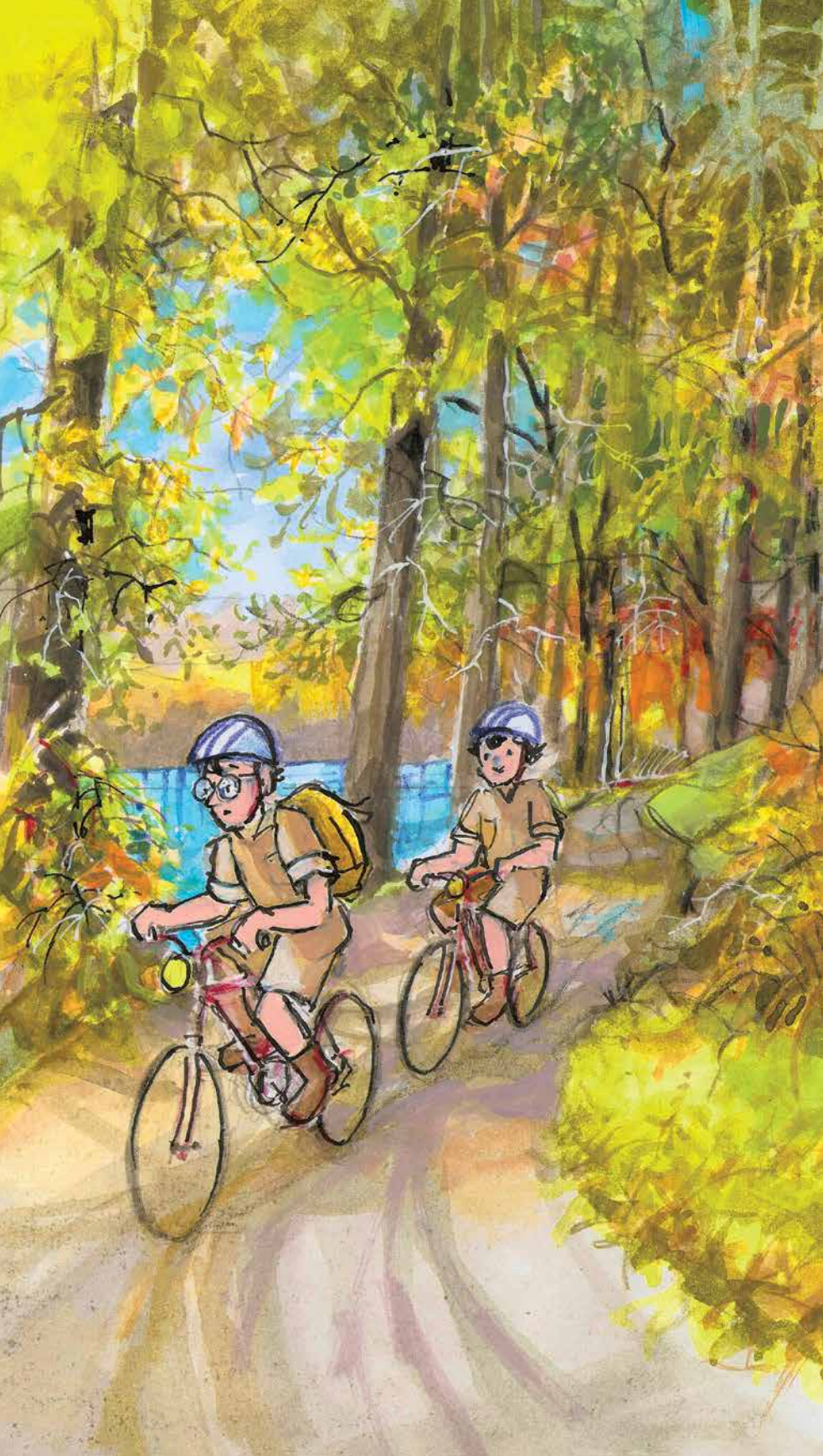


GRÓD POBIEDZISKA

Jest tu jeszcze jedno miejsce, gdzie świetnie się bawiąc, możecie poczuć się jak dawni woje – mówi Bolek i zabiera nas do Grodu Pobiedziska, położonego w sąsiedztwie Skansenu. W Grodzie stoi wieża oblężnicza, kusza wałowa i kilka innych machin wojennych. Jakby tego było mało możemy przymierzyć hełm lub kolczugę, a nawet wziąć do ręki replikę miecza. Na placu stoi karuzela, inna niż wszystkie... Trudno nam opuścić to miejsce.





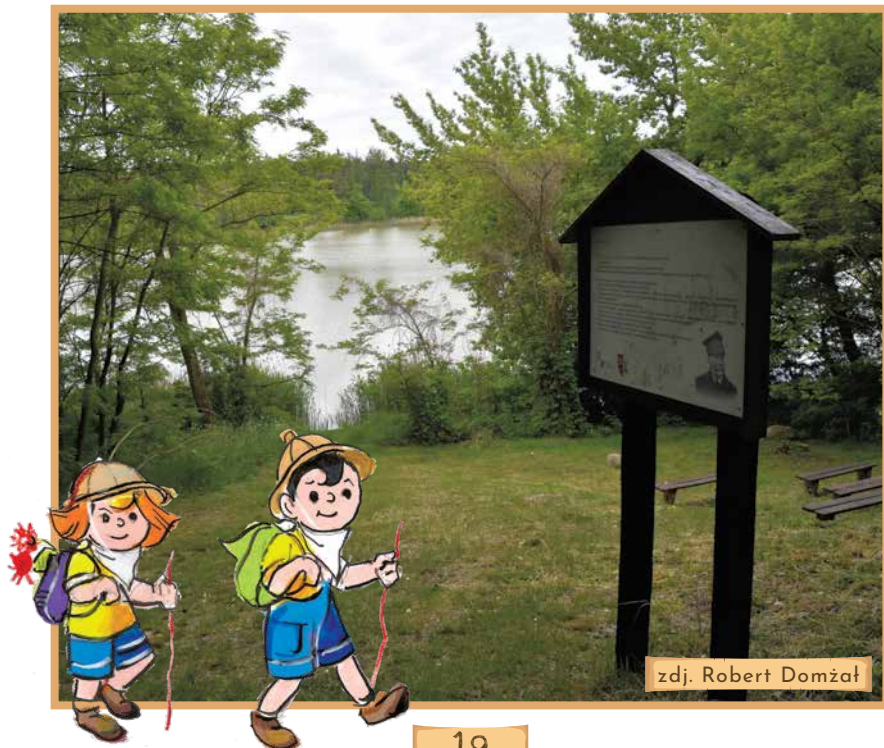


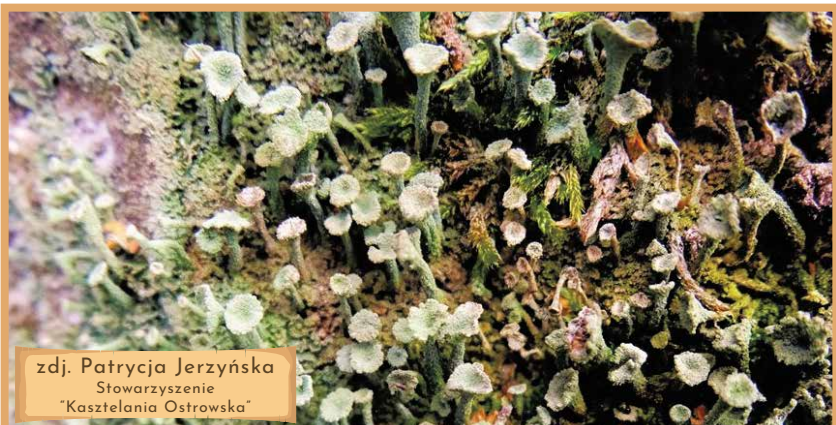
WRONCZYN

Na trasie czeka na Was jeszcze wiele atrakcji - mówi Ciocia, zatem ruszamy do Wronczyna.

Czy wiesz, jaki związek mają „Awantury i wybryki małej małpki Fiki Miki” i „Przygody Koziołka Matołka” z Wronczynem? Otóż przed laty blisko stu w dworze należącym do rodziny Jackowskich gościł Kornel Makuszyński, autor wymienionych utworów dla dzieci i młodzieży.

Spacerujemy po Wronczynie **Ścieżką dydaktyczną Maksymiliana Jackowskiego**. Ten wąsaty mężczyzna w chłopskiej czapce, żyjący w czasach zaborów, był autentycznym przywódcą polskiej ludności. Uczył chłopów i szlachtę, jakich metod i narzędzi używać, by uzyskiwać dobre plony. Organizował Kółka Rolnicze. Wydawał gazetę. Robił to wszystko po to, by Polacy potrafili przeciwstawić się pruskiemu zaborcy. Nad jeziorem Wronczyńskim znajduje się Stanica Leśna Wronczyn, a w niej pomost dla kajakarzy, plaża, bar, duża wiata, pole namiotowe, pole campingowe. Jest też plac zabaw dla dzieci. Z **Jeziora Wronczyńskiego Wielkiego** przedostać się można na **Jezioro Wronczyńskie Małe**, nad którym znajduje się zielona szkoła oraz punkt widokowy.

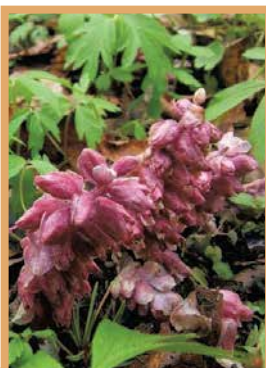




zdj. Patrycja Jerzyńska
Stowarzyszenie
"Kasztelania Ostrowska"

W otaczających jeziora lasach można poznać ciekawy świat roślin i grzybów. Porosty, porosty... Każdy z nas chociaż raz może miał styczność z tą nazwą. W szkole, zaczytane, zasłyszane. Wydaje się, że nie są to typowe grzyby, bo gdzie kapelusz i trzon? Roślina? Też chyba nie, bo przecież nie ma liści i łodygi... Zwierzę? To też raczej wykluczamy już na starcie. To teraz Was zaskoczymy! Porosty to... grzyby! Ale niezupełnie samotne grzyby. Weszły we współpracę z glonami - zielenicami i sinicami. Grzyb dostarcza do glona z podłoża wodę i sole mineralne oraz tworzy grzybowe akwarium dla partnera. W zamian glony oddają substancje odżywcze, które produkują podczas fotosyntezy. Fakt, że porosty to przykład symbiozy grzyba z glonem możemy zobaczyć pod mikroskopem. Na obrazie dokładnie widać zielone punkty, czyli glony zanurzone w grzybni.

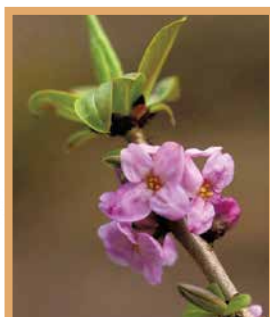




zdj. Maciej Jędrzejczak
Stowarzyszenie
"Kasztelania Ostrowska"

W drugiej połowie kwietnia zakwitają masowo rośliny lasów liściastych. Walczą o zapylenie teraz liczne geofity, czyli gatunki zimujące pod powierzchnią gleby. Wśród nich bardzo rzadko spotkać można w regionie łuskiwnika różowego (*Lathraea squamaria*). Roślina ta jest pasożytem drzew w wilgotnych lasach nad ciekami wodnymi, czy jeziorami. Nie wytwarza w ogóle zielonych części, a więc jest rośliną, która na przekór powszechnej wiedzy nie korzysta z energii słońca do wytwarzania pokarmu! Po prostu podkrada jedzenie z innych roślin.

W lasach nad jeziorami występuje wawrzynek wilczełyko. Wszystkie części wawrzynka - łącznie z owocami - są trujące dla ssaków (w tym ludzi), natomiast nie są szkodliwe dla owadów i ptaków. Owady przyczyniają się do zapylania kwiatów. Wyjątkiem są trzmiele, które mają krótkie narządy do pobierania pokarmu. Nie mogą dostać się do nektaru w kielichach kwiatów wawrzynka. Wygryzają więc w rurce okwiatu dziurkę i w ten sposób dostają się do słodkiego nektaru. Wawrzynka omija wtedy możliwość zapylenia.



zdj. Barbara Kudławiec
Stowarzyszenie
"Kasztelania Ostrowska"



ŚCIEŻKA IM. MAKSYMILIANA JACKOWSKIEGO

składa się z kilku odcinków:

- I - cmentarz przykościelny z grobem m.in. patrona,
 - II - teren zielonej szkoły nad jeziorem Wronczyńskim Małym i punktem widokowym,
 - III - droga znad jeziora Wronczyńskiego Małego nad jezioro Wronczyńskie Duże wiodąca obok dworku Jackowskich,
 - IV - teren nad jeziorem Wronczyńskim Dużym z pomnikami przyrody;
- Wracamy do Pobiedzisk. Tam, nad jeziorem Bezdruchowo jest plaża, z ławami piknikowymi i pomostem, z którego jest dostęp do wody. Po pomoście, którego fragment jest zadaszony można też spacerować. Jak wyjaśnił nam Bolek, Jezioro Biezdruchowo utworzone zostało przez lodowiec. Ma 43 ha powierzchni. W północnej części jeziora jest nieduża wyspa. Nie jest to wyspa skarbów, ale ma swoją legendę.

„W pewną noc świętojańską młynarczyk z Głównienki popłynął na wyspę po kwiat paproci. Chciał go ofiarować ukochanej dziewczynie. Razem z nim popłynął jego pies. Niestety chłopak utonął po drodze. Pies dołynął na wyspę. Z żalu za swoim opiekunem wył przez kilka kolejnych dni. A że jego wycie woda niosła po okolicy, ludzie domyślili się, co się stało. Na pamiątkę nazwali jezioro Piesdruchowo”....



Na jeziorze jest wyciąg do nart... wodnych - i wypożyczalnia sprzętu wodnego - Wakepark Kuwaka. Druga wypożyczalnia sprzętu pływającego znajduje się w OSiR-ze - również przy plaży. Pogoda nam sprzyja, korzystamy z wody.

SZLAKI ROWEROWE DLA TURYSTÓW Z MAŁYMI DZIEĆMI

SZLAK BRZOSTEK-DRAŻYNEK

Do jeziora Brzostek dojechać można drogą Pobiedziska - Kostrzyn. Jeśli jedziemy autem, mniej więcej 3 km za Pobiedziskami należy zatrzymać się na parkingu leśnym. W tym miejscu należy przesiąść się na rowery.

Najkrótsza z pętli szlaku prowadzi linią brzegową wokół jeziora Brzostek. Ze względu na zróżnicowanie terenu, jest to trasa interesująca widokowo. Szlak ma około 4,5 km. Poprowadzony jest w całości drogami gruntowymi, w 80 procentach biegnącymi przez las. Pozostała część to drogi polne.

SZLAK WOKÓŁ REZERWATU DĘBINIEC

Z pociągu wysiadamy na stacji kolejowej w miejscowości Promno-Stacja;

Trasa wiedzie wokół Rezerwatu Przyrody Jezioro Dębiniec, o powierzchni 37 ha. Obejmuje on śródlęgne jezioro wraz z otaczającym je pasem oczeretów, podmokłych łąk, terenów zabagnionych. Szczególnie cenną, objętą ochroną rośliną jest tam kłóc wiechowata.

Szlak prowadzi drogą gruntową przez las. Ponadto w trakcie wędrówki można podziwiać pomnik przyrody - głaz narzutowy (granit różowy drobnoziarnisty) o wysokości 140 cm i 850 cm obwodu.. Podróż można zakończyć w miejscowości Stacja Promno lub Pobiedziska Letnisko, gdzie też jest przystanek kolejowy.



PIERŚCIEŃ DOKOŁA POZNANIA (173 KM)

Na terenie gminy: 15 km

START: na południe od miejscowości Góra

META: Stęszewice

NA TRASIE: Jez. Góra, dolina rzeki Cybiny z pozostałością średniowiecznego grodziska, Jez. Wronczyńskie, dworek z XIX w. i ścieżka dydaktyczna im. M. Jackowskiego we Wronczynie.

SZLAK ŁĄCZNIKOWY R-3 (27,1 KM)

Na terenie gminy: 14 km

START: Tuczno

META: Brama Trzeciego Tysiąclecia nad Jeziorem Lednickim

NA TRASIE: neogotycki pałac w Krześlicach, kościół drewniany w Węglewie. Szlak wiedzie od Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka do Lednickiego Parku Krajobrazowego.

SZLAK ŁĄCZNIKOWY R-11 (21,9 KM)

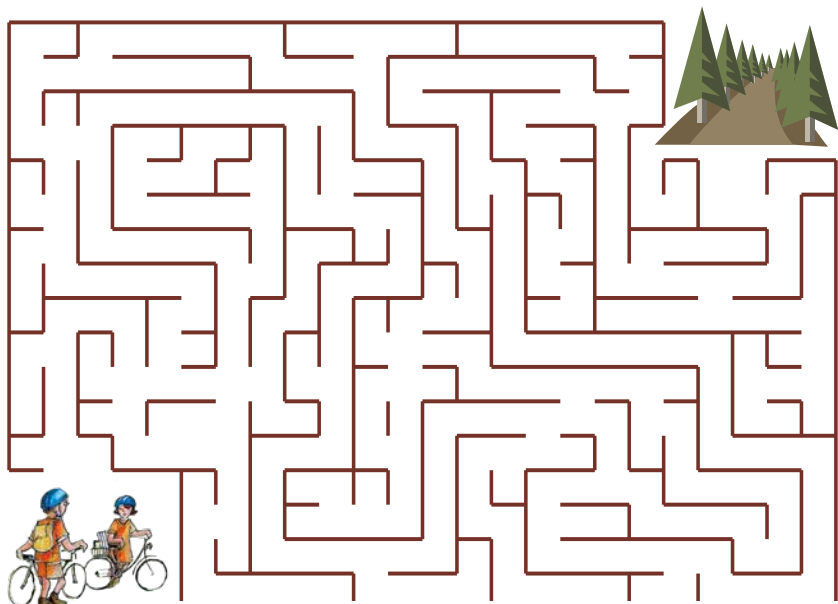
Na terenie gminy: 9,5 km

START: Gołunin

META: Kociałkowa Górka

NA TRASIE: dworki z zabytkowymi parkami w Gołuniu i Kociałkowej Górcie, pozostałość średniowiecznego grodziska nieopodal Nowej Górki. Ostatni odcinek szlaku wiedzie przez tereny Parku Krajobrazowego Promno.

ZNAJDŹ ŚCIEŻKĘ DO POLANY W LESIE.



SZLAK ŁĄCZNIKOWY R-12 (45,3 KM)

Niemalże w całości przebiega przez teren gminy Pobiedziska

START: Krzeslice

META: Pobiedziska

NA TRASIE: jeziora: Dobre, Ósemka. Uli, Cyganek, Baba, Kowalskie, Góra, Wronczyńskie Małe, Wronczyńskie Wielkie; dolina rzeki Cybiny. Ponadto pozostałości średniowiecznego grodziska, dworek z zabytkowym parkiem w Kociałkowej Górze, kościół z XIII w., dzwonnica z XVIII w., rynek z zabudowaniami z XIX w. w Pobiedziskach, ścieżka dydaktyczna im. M. Jackowskiego we Wronczynie oraz neogotycki pałac w Krześlicach. Szlak biegnie przez Park Krajobrazowy Promno i lasy czarniejejskie z Rezerwatem Okrągłak.

PIASTOWSKI SZLAK ROWEROWY

Start: Pobiedziska

PRZEZ: Kociałkowa Górka, Zbierkowo;

Meta: Pobiedziska

Droga rowerowa powstała w ramach modernizacji drogi powiatowej Pobiedziska - Iwno.

Ścieżka rowerowa zaczyna się na wysokości stacji paliw. Kolejnych 5 kilometrów aż do Kociałkowej Góry to odcinek oddzielony od jezdni. Rowerzyści są, więc na nim bezpieczni. W rejonie Kapalicy zaczynają się podjazdy i zjazdy. Dlatego nie należy jechać całą szerokością drogi rowerowej. Szlak ten przebiega przez tak zwaną pobiedziską morenę czołową - pasmo wzniesień. Kulminacją pasma jest najwyższe wzniesienie koło Kapalicy, o wysokości 127,1 m n.p.m. Po drodze jest też punkt, z którego można obserwować rozlewisko kanału Szkutelniak.

Tuż przed Kociałkową Górką skręcamy w lewo na Zbierkowo. Dalej przez 2-3 kilometry jedziemy drogą nieutwardzoną, by ostatni fragment, od Zbierkowa pokonywać znów drogą utwardzoną. Łącznie trasa liczy około 12 km.

DOPASUJ NAZWY DO OBRAZKÓW

KASK



ZNAK
DROGOWY



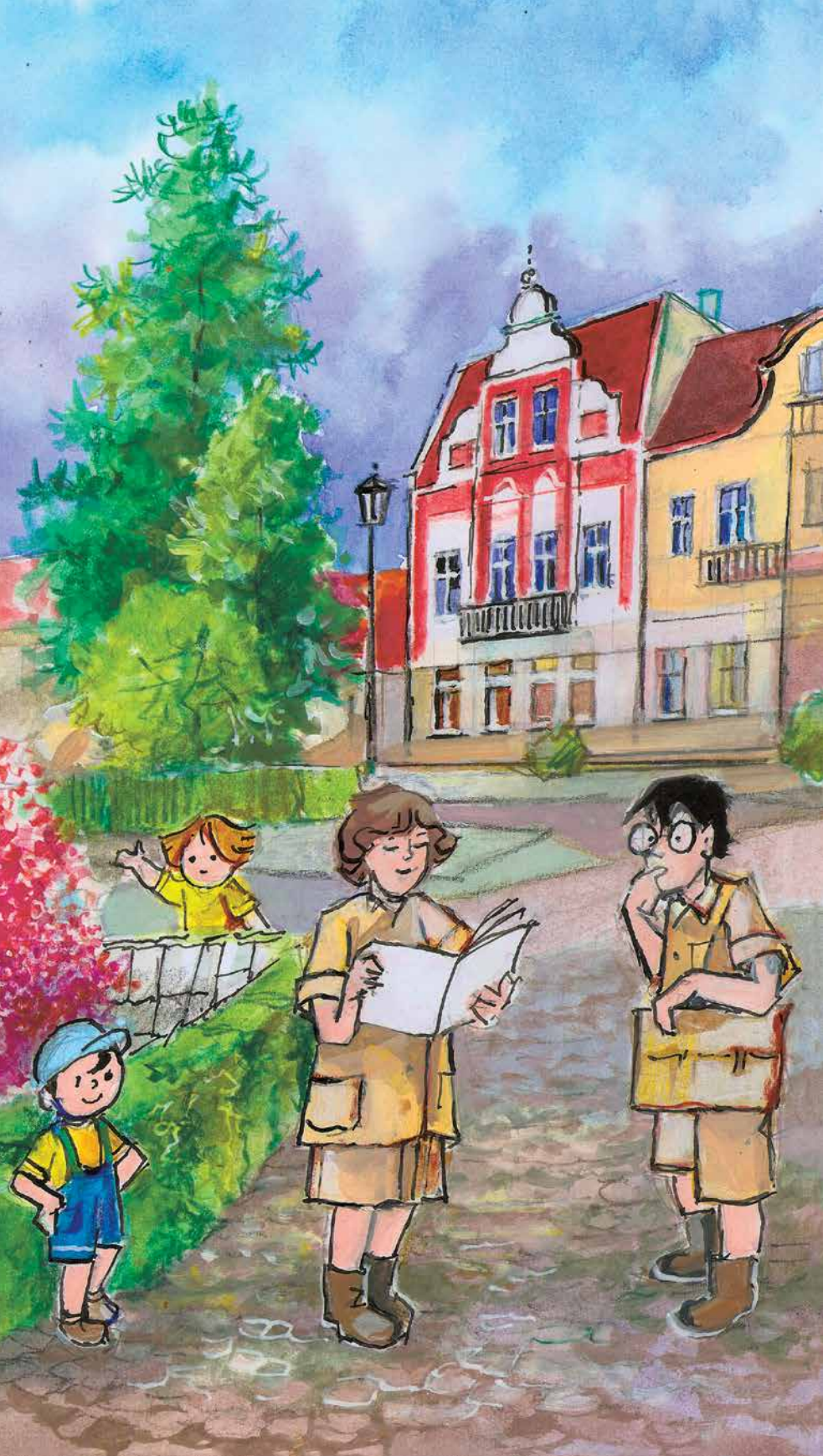
TRYCYKL



ZNAK
SZLAKU

ROWER





KOSTRZYN



Następna ważna miejscowość na trasie to Kostrzyn. I tu znów Bolek opowiedział nam pewną legendę ...

„Dawno, dawno temu w miejscu gdzie rozłożyło się miasto KOSTRZYN między rzeczkami Cybiną i Męcina rozciągała się rozległa puszcza. Miejscowa ludność trudniła się uprawą roli, bartnictwem i myślistwem. Przez puszcze prowadził stary trakt z Poznania do Gniezna, który często przemierzali piastowscy rycerze. Nie gardzili oni też łowami na dzikie zwierza. Jeden z nich zmęczony polowaniem zatrzymał się ze swoim koniem w leśnej zagrodzie na popas. Poznał tam urodziwą córkę wieśniaka Jagnę, która bardzo mu się spodobała. Coraz częściej ją odwiedzał aż w końcu zakochał się, pojął ją za żonę i tu zamieszkał. Waleczny Kostro doczekawszy się liczного potomstwa przyczynił się do rozkwitu osady, która od imienia tego, który jej rozwój wspierał nazwana została KOSTRZYNYM. Pozostałością dawnej puszczy w okolicach Kostrzyna był do niedawna laszek nazywany Jadwiśką między Czerlejnym a Janopolem.”



zdj. Zbiory Urzędu Miejskiego w Kostrzynie

CZY WIESZ, ŻE:



Kostrzyn - miasto w powiecie poznańskim. Na początku roku 2019 miasto liczyło 9677 mieszkańców. Jest położone 21 km od Poznania i 32 km od Gniezna. Według źródeł pisanych pierwsze informacje o mieście sięgają lat 1187-1193.

Źródło: wikipedia.org



Jak pisze dalej kostrzyński regionalista Kazimierz Matysek „Pochodzenie nazwy KOSTRZYN słusznie wywodzi się od imienia własnego Kostra, Kostro lub Kostera, które prawdopodobnie nosił rycerz i współzałożyciel tej osady. Według przekazów starszych mieszkańców miasta pierwotna osada, z której rozwinął się Kostrzyn znajdowała się w północnej części obecnej miejscowości w pobliżu traktu pobiedzkiego. W sąsiedztwie, przy drodze do Gwiazdowa miał też znajdować się zatopiony kościół.

W gminie Kostrzyn położone są również inne tajemnicze i ciekawe miejsca, o które warto zahaczyć na szlaku..., owiane legendami.

„W dniu 22 sierpnia, w święto Marii Magdaleny, odbywa się w kościele w Czerlejnii uroczysta Msza poświęcona z odpustem. Dawno, przed laty kilku parobków, zamiast tego dnia pójść do kościoła, wyprowadziło swoje konie na pastwisko. Tutaj próbowali różnych sztuczek jeździeckich; najwięcej zaś chętni się jeden z nich, że umie każdego konia dosiąść, okietznać. Zaledwie wymówił te słowa, gdy raptem przebiegł jakiś czarny jak węgiel kary koń. Zuchwały ów parobczak wskoczył na karego i to właśnie w chwili, gdy w kościele chleb i wino w ciało i krew Chrystusa przemieniano. Zaledwie siadł na konia, gdy ten wspiął się i pognął dzikim galopem w stronę bagien, unosząc parobka ze sobą. Znaleziono go po kilku dniach w jednym z bagien martwego. Kary – tak ludzie mówią – był diabłem, który postać konia przyjął, by zdobyć duszę bezbożnego parobka.”

Otto Knopp (...) nr 169



zdj. Małgorzata Kemnitz

Kolejna urokliwa miejscowość, z którą związana jest smutna legenda, to Iwno. Z Iwna pochodził sławny rycerz Jarosław, herbu Grzymała (ur. w drugiej połowie XIII w., zm. po 1343 roku), który był dyplomatą, wojewodą i kasztelanem poznańskim. Walczył z Krzyżakami, reprezentował króla Kazimierza Wielkiego w misjach dyplomatycznych, był świadkiem w procesie sądowym przeciwko krzyżakom. Zdobył sławę i spory majątek.

POKOLORUJ OBRAZEK RYCERZA. DORYSUJ WŁASNE TŁO.



Kolejny sławny Jarosław z Iwna żył na przełomie XIV i XV wieku. Cieszył się zaufaniem króla Władysława Jagiełły, odbywał wiele podróży dyplomatycznych np. do Anglii. Wyobrażacie sobie podróżować konno aż do Anglii? A teraz legenda...



SKARBY W IWIEŃSKIM JEZIORZE

„Przy wsi w pobliżu Kostrzyna leży jezioro okolone pagórkami, wykazujące znaczną głębokość. Na jego dnie spoczywają rzekomo – duże skarby. Mówi się, że: Za czasów pierwszej wojny szwedzkiej znalazł się w tej okolicy pewien oficer szwedzki. Popadł w namiętną miłość do pięknej właścicielki dworu iwieńskiego, pani ta nie mogła jednak Szweda, nieprzyjaciela jej narodu, ścierpieć. Ponieważ on ją nadal trwale swoimi oświadczeniami prześladował, postanowiła uciec, zabierając wszystkie kosztowności i klejnoty. Szwed domyślił się wnet chęci ucieczki i nie spuszczał jej z oka. Była wówczas zima. Gdy hrabianka swego prześladowcę poza sobą spostrzegła i pojęła niemożliwość wydostania się z zasięgu pościgu, rozkazała swemu woźnicy, by sanie którymi podróżowała, skierował na jezioro. Było ono jedynie stosunkowo cienką warstwą lodu pokryte. Znajdowała się już dość spory kawał na jeziorze, a oficer tuż blisko poza nią, gdy gwałtownie lód pod nimi się załamał; wszyscy potopili się w nurtach jeziora. Od czasu owego wydarzenia przez wiele lat widywano nad brzegami jeziora błądzącą żeńską postać prześladowaną nieustannie przez mężczyznę. Pozostawała dlań jednak zawsze nieuchwytna; i tak obie postacie biegły wzdłuż jeziora, aż w końcu zaszczuta kobieta znikła w odmętach jeziora i to zawsze w tym miejscu, gdzie kiedyś hrabianka iwieńska i szwedzki oficer wspólnie swoją śmierć znaleźli. Skarby hrabianki jednakże leżą jeszcze dzisiaj na dnie jeziora.”

Otto Knoop (...) nr 202





ODNAJDŹ WSZYSTKIE UKRYTE POZIOMO I PIONOWO SŁOWA.
ZAZNACZYLIŚMY PIERWSZE 2 ZA CIEBIE.

P	V	Z	M	W	O	J	O	W	N	I	K	C	I	W
T	W	I	E	S	N	Q	S	K	D	R	J	R	N	I
R	A	M	P	A	T	A	K	O	N	Y	K	O	Ł	O
H	R	A	B	I	N	K	A	L	N	C	P	O	Z	S
E	R	L	Y	K	P	A	R	O	B	E	K	P	W	N
R	D	Y	P	L	O	M	B	R	U	R	Ć	O	P	A
B	L	E	G	E	N	D	Y	N	K	Z	S	W	U	K
O	K	F	O	J	A	R	O	S	Ł	A	W	I	S	O
K	O	M	I	N	E	O	I	W	N	O	L	E	Z	N
A	S	I	K	O	S	Z	T	O	W	N	O	Ś	C	I
Z	T	A	R	T	A	K	A	J	A	K	Z	Ć	Z	E
J	R	S	A	Y	L	W	S	N	D	W	Q	H	A	V
A	Z	T	I	Z	U	I	M	A	J	Ą	T	E	K	T
E	Y	O	N	R	O	T	A	J	E	M	N	I	C	E
C	N	M	A	B	J	E	Z	I	O	R	O	R	A	Z

~~wieś~~

~~zima~~

jezioro

skarby

legendy

klejnoty

kosztowności

koło

wojna

parobek

Jarosław

tartak

rozkwit

herb

dypłom

lwno

majątek

konie

kostrzyn

rycerz

miasto

kraina

kolor

opowieść

komin

puszcza

kajak

okazja

Buk

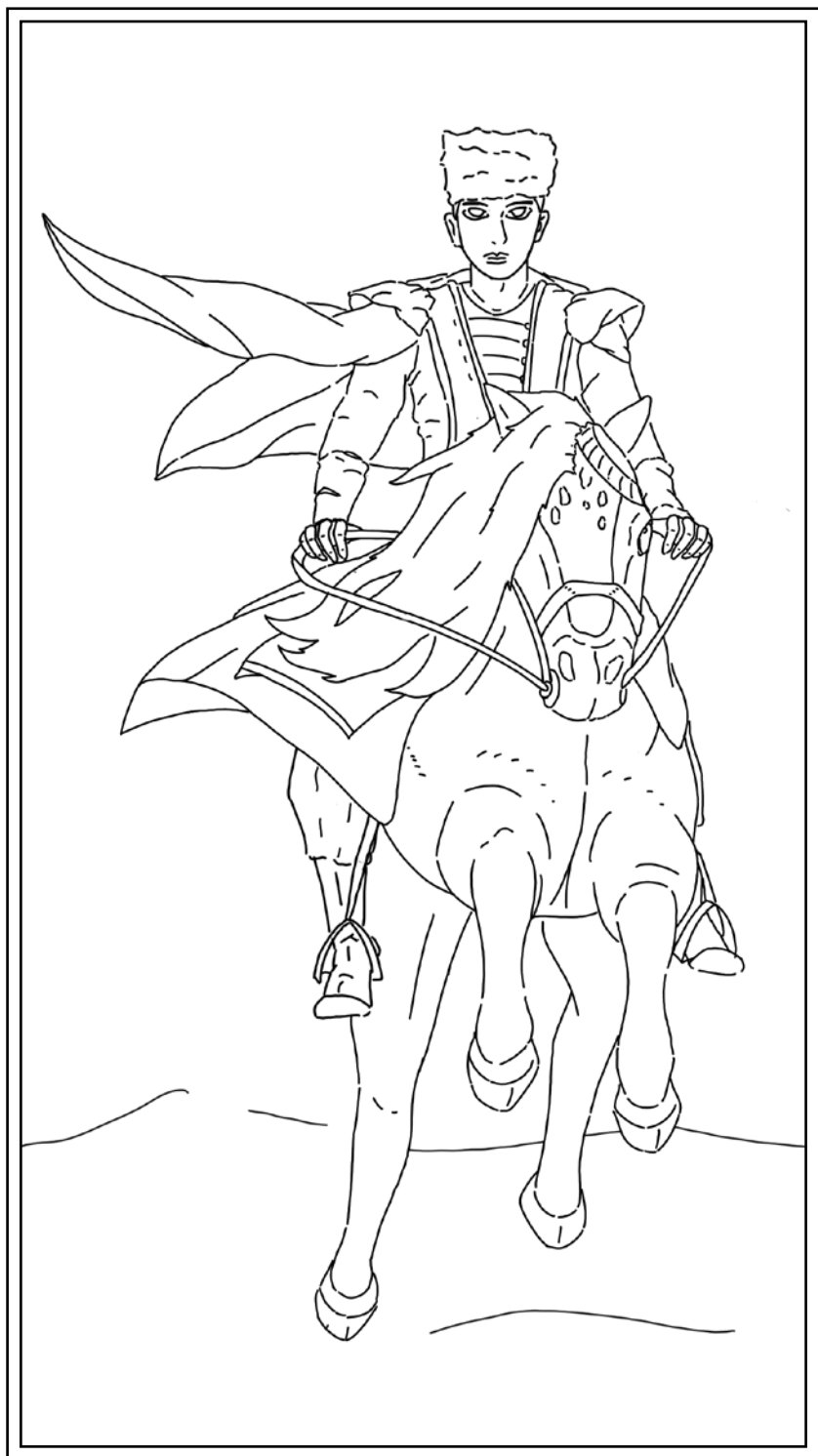
wojownik

tajemnice

wiosna

rampa

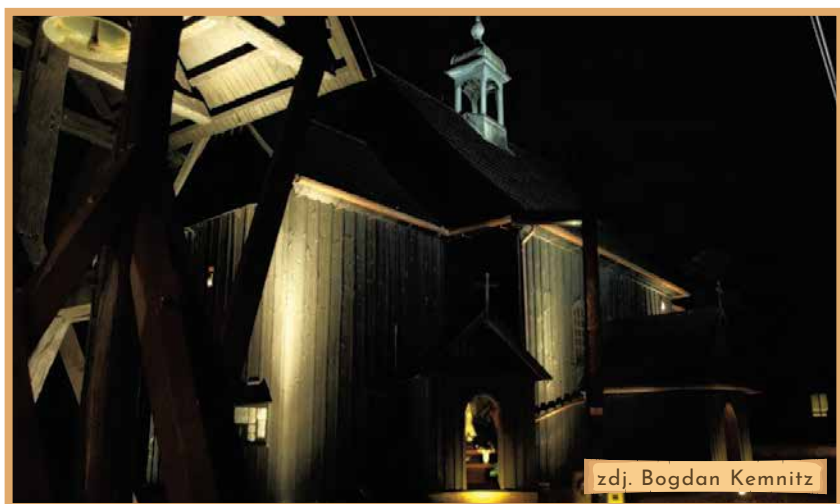
POKOLORUJ OBRAZEK.





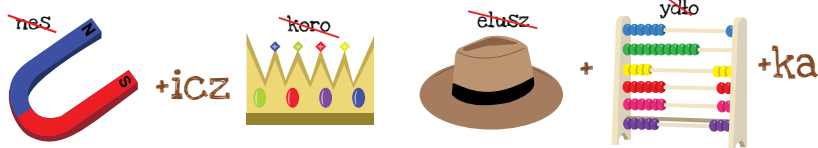
KLESZCZEWO

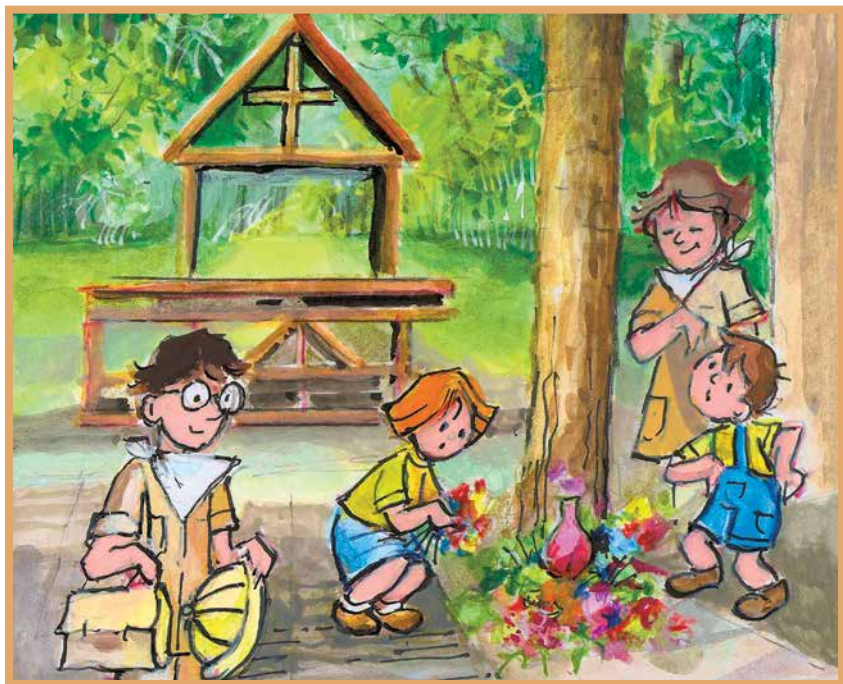
Witamy w Gminie Kleszczewo - mówi Ciocia. Odwiedzając Gminę Kleszczewo warto poświęcić czas aby zobaczyć najstarsze obiekty zabytkowe na jej terenie, którymi są budynki sakralne w Tulcach, Krerowie i w Kleszczewie. Wszystkie trzy zabytkowe kościoły można podziwiać zarówno w dzień, jak i w nocy - a to za sprawą iluminacji świetlnych, za które gmina Kleszczewo została uhonorowana I nagrodą w kategorii "Najlepiej oświetlony obiekt lub przestrzeń" w ogólnopolskim konkursie "Najlepiej oświetlona gmina".



W Tulcach, w lasku, niedaleko Sanktuarium Matki Boskiej Tuleckiej znajduje się kapliczka i cudowne źródło, przy którym (według ustnych przekazów) objawiała się Matka Boska. Miało to miejsce w lipcu 1114 roku. Matka Boska ukazała się dzieciom na drzewie wypowiadając słowa: „Przytulcie się”. Dzieci z przejęcia opowiadały, że usłyszały „Tulcie się”. Stąd prawdopodobnie wzięta się nazwa miejscowości Tulce. W miejscu objawień trysnęło źródło, które według wierzeń ma uzdrawiającą moc.

ROZWIĄŻ REBUS I OKRYJ CO KRYJE.





Ciekawy fakt zanotował Jan Długosz, który w swoich kronikach pisze, że w sierpniową sobotę 1419 roku, „o późnej już godzinie, w powozie urządzonym na kształt kolebki (...)wjeżdżał do lasu król Władysław Jagiełło otoczony orszakiem panów i szlachty, spiesząc z Poznania ku Środzie. Nagle przy jasnym i pogodnym niebie ściemniło się i powstała gwałtowna burza z błyskawicami i piorunami. I trzeba nieszczęścia, że jeden z nich uderzył z wielkim hukiem w orszak królewski i cztery konie zaprzężone do kolebki królewskiej i dwóch z służby dworskiej idących pieszo przy wozie, aby się nie wyrócił, nazwiskiem Bachmat i Maciej Czarny, woźnicę tylko pominiwszy, zabił. Pozabijał też konie, na których jechali Mikołaj - sandomierski i Sędziwój - poznański wojewodowie, Henryk z Rogowa, Jan Mężyk i siedmiu innych rycerzy. Sami jeźdźcy nie doznali żadnej obrazy. Na koniec zabił wierzchowca królewskiego, na którym jechał za królem giermek Porszek z Czczycy - z rohatyną w rękę; na tym suknię potargał, samego pachotka jednak nie nadwyreżył. Władysław król, straszliwym hukiem piorunu przerażony, długo leżał bez zmysłów i na pytania panów i szlachty nie odpowiadał ani słowem czy to od gwałtownego wstrząśnięcia czyli to z przerażenia - komentował to wydarzenie Długosz - tak że już niektórzy płakać nad nim poczęli.”

A wydarzenie to miało miejsce w lesie wychodzący klinem z Kobylego Pola w kierunku Tulec, niedaleko wsi Garby.

CZY WIESZ, ŻE:

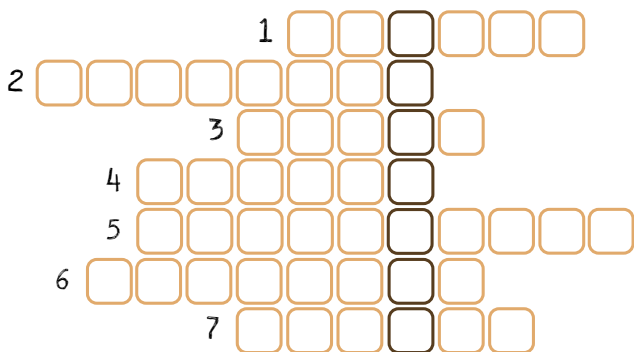


Władysław II Jagiełło (ur. ok. 1362 lub ok. 1352, zm. 1 czerwca 1434 w Gródku). Księżę Litewski w latach 1377-1381 i 1382-1401, od 1386 mąż Jadwigi Andegaweńskiej. W latach 1401-1434, najwyższy książę litewski. Założyciel dynastii Jagiellonów.

Źródło: wikipedia.org

Atrakcyjnym miejscem była dla nas również Ścieżka edukacyjna "Skarby lasu" w Tulcach. Wejście znajduje się przy ul. Poznańskiej w Tulcach (przy Osiedlu Kwiatowym). W wersji krótkiej, po pokonaniu 100 m znajdziemy się na polanie z wiatami rekreacyjnymi, gablotami i grami edukacyjnymi - świetne miejsce na odpoczynek i poznanie tajników lasu poprzez zabawę. Pełna wersja ścieżki to dalsze 800 m spaceru, aż do kolejnej wiaty piknikowej, gdzie możemy zregenerować siły i zapoznać się z historią przebiegającej w tym miejscu niegdyś kolejki wąskotorowej ze Środy do Poznania.

ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ. ODPOWIEDZI NA PYTANIA
ZNAJDZIESZ W TEKSCIE NA STRONACH 31-38.



1. Kolejka wąskotorowa kursowała między miastami Środa i
2. Zagłębione w ziemi pomieszczenie, w którym przechowywano lód
3. Opisane wydarzenie z Władysławem II Jagiełło miało miejsce koło wsi
4. Ścieżka edukacyjna "..... lasu".
5. Kleszczewo otrzymało nagrodę w konkursie "Najlepiej Gmina".
6. W miejscu objawienia się matki Boskiej pojawiło się
7. Miesiąc poprzedzający Sierpień.

hasło:





zdj. Agata Zdobylak

Świetnie bawiliśmy się również w zabytkowym parku w Kleszczewie. W ramach zakończonej w 2011 roku rewaloryzacji odtworzono część zabytkową o powierzchni 2,29 ha, a przyległy fragment tzw. "warzywnika" zagospodarowano na potrzeby rekreacji dzieci i dorosłych - w ten sposób uzyskano powierzchnię użytkową parku 4,16 ha. Obok rekreacyjnych obiekt pełni także funkcje edukacyjne, a to za sprawą ponad 70, często rzadkich gatunków roślin. Najbardziej charakterystyczne okazy można rozpoznać dzięki tabliczkom informacyjnym. Biegamy z Piotrusiem od tabliczki do tabliczki, odczytując najważniejsze dane. Ciekawe komu uda się odnaleźć drzewo o największym obwodzie. Początki historii parku sięgają 1891 roku, kiedy Karol Hildebrandt utworzył gospodarstwo hodowlane roślin uprawnych. Wkrótce powstał park dworski, który stał się ozdobą miejscowości. Oprócz walorów układu krajobrazowego, w tym stawów i położonej na półwyspie górki oraz wielu rzadkich okazów roślin, na uwagę zasługiwały zastosowane rozwiązania techniczne, min. system nawodnienia wykonany z wykorzystaniem zaopatrującego gospodarstwo rolne w wodę wiatraka i wieży ciśnień. Zadanie dla nas wskazane przez Ciocię - odnaleźć lodówkę w parku..., Ciocia sobie z nas zażartowała. W parku możemy odnaleźć tzw. lodownię, zagłębione w ziemi pomieszczenie, w którym przechowywano lód - cenny w czasach, gdy nie znano jeszcze lodówek. I dla archeologów Kleszczewo może być ciekawym miejscem - w 1906 roku na terenie wsi odkryto skarb ozdób srebrnych oraz monet arabskich, niemieckich, czeskich i jednej rzymskiej, zakopanych w tym miejscu około 1000 roku. Może warto dalej szukać.....

POKOLORUJ OBRAZEK.





DOMINOWO

Ruszamy w dalszą drogę. Przed nami Gmina Dominowo z kolejnym celem naszej podróży - grodem w Gieczu. Ciocia i Bolek dużo nam o tym miejscu opowiedzieli.

Stan badań archeologicznych oraz opublikowane badania mediewistów jednoznacznie wskazują iż giecki gród plemienny pełnił bardzo istotną funkcję gospodarczą, militarną i administracyjną w czasach przodków Mieszka I. Badania dendrochronologiczne (czyli określenie dokładnego roku ścięcia drzewa) wskazują, że około roku 865 r. na zachodnim brzegu jeziora został wybudowany wał obronny. Kto polecił zbudować ten gród - być może legendarny dziadek Mieszka I - Siemowit.... Jego syn Siemomysł i wnuk Mieszko gród rozbudowywali i dopiero najazd księcia czeskiego Brzetysława powoduje jego upadek. Mieszkańcy poddali się bez walki i zostali uprowadzeni do Czech. Gród został spalony, jednak odbudowano go i nadal był dla książąt piastowskich ważny, spotykali się tam na politycznych naradach. Z czasem jednak zaczął tracić na znaczeniu, ponieważ wokół wyrosły inne miasta (Kostrzyn, Środa, Pyzdry, Słupca), które przejęły jego funkcje. Gród tracił też swoje znaczenie strategiczne, do czego znacznie przyczyniło się jego zniszczenie podczas walk Henryka Brodatego z Władysławem Odonicem w 1. połowie XIII wieku. XIII-wieczny Giecz kasztelański funkcjonował jednak nieprzerwanie jako ważny ośrodek kultu religijnego.

CZY WIESZ, ŻE:

Mediewista - (fr.médiéviste), średniowiecznik - historyk. Badacz skupiający się na okresie średniowiecza. Osoba będąca specjalistą w okresie mediewistyki czyli dyscyplina historyczną, która zajmuje się epoką średniowiecza.

Źródło: wikipedia.org



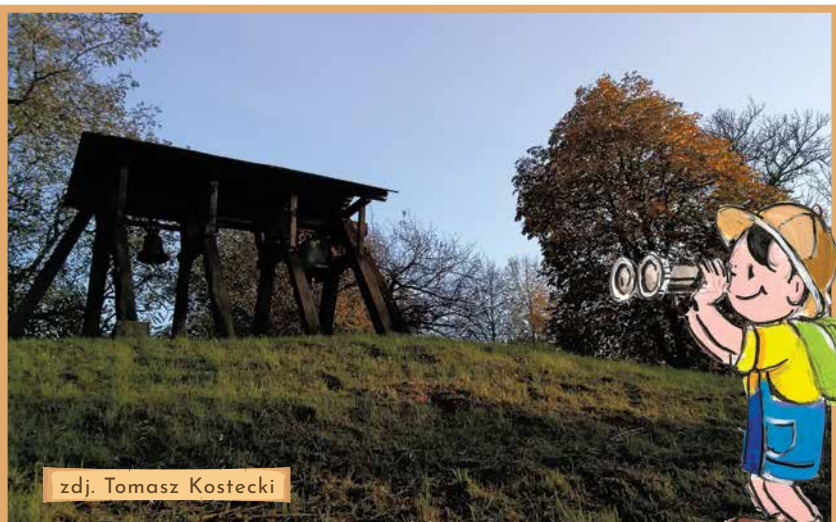
CZY WIESZ, ŻE:



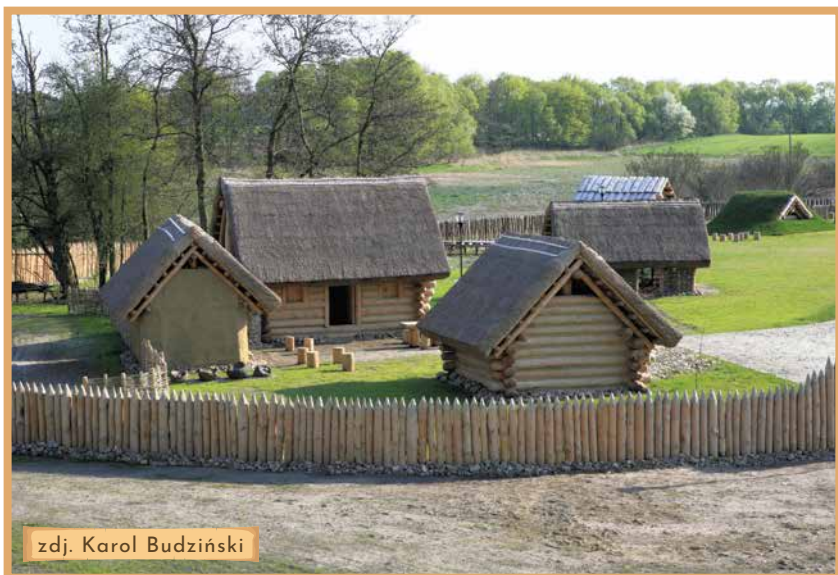
W okresie tworzenia się państwa polskiego mały gródek w Gieczu nie został zniszczony, ani opuszczony, jak to się zdarzyło z innymi gródkami "plemiennymi" na terenach sąsiadujących. Wręcz przeciwnie - Piastowie go rozbudowali w potężną twierdzę, która stała się bardzo silnym ośrodkiem piastowskiej władzy. Wokół grodu znaleziono wyjątkowo dużo skarbów kruszcu srebrnego (połamane monety zachodnioeuropejskie, arabskie, fragmenty ozdób) ukrytych głównie w czasach panowania Mieszka I. Z czasem giecki gród stał się centrum obszernej jednostki administracyjnej - kasztelanii.

Nie wiemy kiedy ludzie opuścili gród - być może na początku XIV wieku.

Musicie wiedzieć - tłumaczy Ciocia Dobrawa, iż wciąż trwają prace archeologów wokół grodu. Udało się odnaleźć wiele ciekawych skarbów - nie chodzi oczywiście o skrzynie pełne złotych monet, ale o przedmioty, które pozwalają nam lepiej poznać dawne czasy, np. noże, półkoski (służyły do cięcia zbóż) czy radlice (część radła, czyli prostego pługu do orania). Do bardzo ciekawych znalezisk należało odnalezienie stilusa czyli dawnego długopisu - tyle że pisało się na woskowych tabliczkach. Monety również znaleziono - było ich 349 - a jest ich już kilka tysięcy! - z różnych okresów i różnych miejsc. Najciekawszym jednak znaleziskiem można uznać prawdopodobnie najstarszy odnaleziony w Polsce dzwon - być może jedyny ocalały z najazdu czeskiego księcia Brzetysława.



zdj. Tomasz Kostecki



zdj. Karol Budziński

CZY WIESZ, ŻE:

Zosiu - spytała Ciocia- a wiesz co to kabłączek skroniowy? To bardzo popularna biżuteria dla słowiańskich kobiet. Wygląda jak otwarty kolczyk, tyle że przypinało się go do czepca lub specjalnej opaski na głowie. Dużo ich znaleziono w Gieczu, tak jak i pierścieni, lub dekoracyjnych zapinek lub sprzączek do pasa.



ROZSZYFRUJ KOD I ODKRYJ CO KRYJE

●	▲	⬡	★	■	+	×	○	☺	▽	◐	◑	▲	★	☹
Z	B	C	A	I	S	Ł	O	E	Y	N	Ą	K	W	R

▲	★	▲	×	◑	⬡	●	☺	▲

+	▲	☹	○	◐	■	○	★	▽

O wielkim sentymencie pierwszych książąt i królów piastowskich jakim darzyli ten gród świadczą jeszcze dziś nie tylko monumentalne wały, zachowane źródła pisane ale również nagromadzenie budowli, których charakter świadczy o szczególnej randze tego miejsca w Polsce Piastów. Do tych budowli należą z pewnością fundamenty palatium, którego budowę z niewyjaśnionych do końca przyczyn przerwano na etapie fundamentów, doskonale zachowane, odkryte i zbadane przez archeologów pozostałości kościoła grodowego, który charakteryzuje unikatowa krypta relikwiarzowa umieszczona pod ołtarzem. W niewielkiej odległości od grodu znajduje się najstarszy kościół w powiecie średzkim w którym odbywają się nabożeństwa. Z pewnością jest to jeden z najstarszych czynnych kościołów Polsce, który od swojego powstania w końcu XII wieku uległ niewielkim zmianom architektonicznym. Dziś można podziwiać jego romańską bryłę a w jego wnętrzu, w podziemiach obejrzyć można zachowane fundamenty jeszcze starszego, mniejszego kościoła z 2. połowy XI wieku. Kościół, który jak głosi legenda zbudowali aniołowie jest dziś nie tylko budowlą, którą stanowi symbol Gminy Dominowo ale i ziemi średzkiej jako centrum powiatu. Giech kryje jeszcze wiele tajemnic i skarbów. Może jako archeolodzy będziemy mogli w przyszłości je odkrywać.....



zdj. Karol Budziński

ODNAJDŹ WSZYSTKIE UKRYTE POZIOMO I PIONOWO SŁOWA.
ZAZNACZYLIŚMY PIERWSZE 2 ZA CIEBIE.

G	I	E	C	Z	O	J	G	R	Ó	D	K
K	D	O	M	I	N	O	W	O	W	R	S
O	Z	M	I	B	A	D	A	N	I	A	I
Ś	W	W	E	O	G	I	E	Ń	O	P	A
C	O	I	S	K	A	R	B	Y	S	O	S
I	N	E	Z	O	A	M	L	R	N	L	Ę
Ó	L	K	K	D	B	D	A	N	A	S	P
Ł	K	F	O	P	A	S	T	S	Ł	K	I
A	R	C	H	E	O	L	O	G	I	A	A
A	S	I	E	M	O	W	I	T	W	N	S
Z	K	R	Ó	L	O	W	I	E	A	K	T

~~Dominowo~~

~~Mieszko~~

badania

archeologia

gród

Siemowit

ogień

wiosna

kościół

królowie

Polska

skarby

dzwon

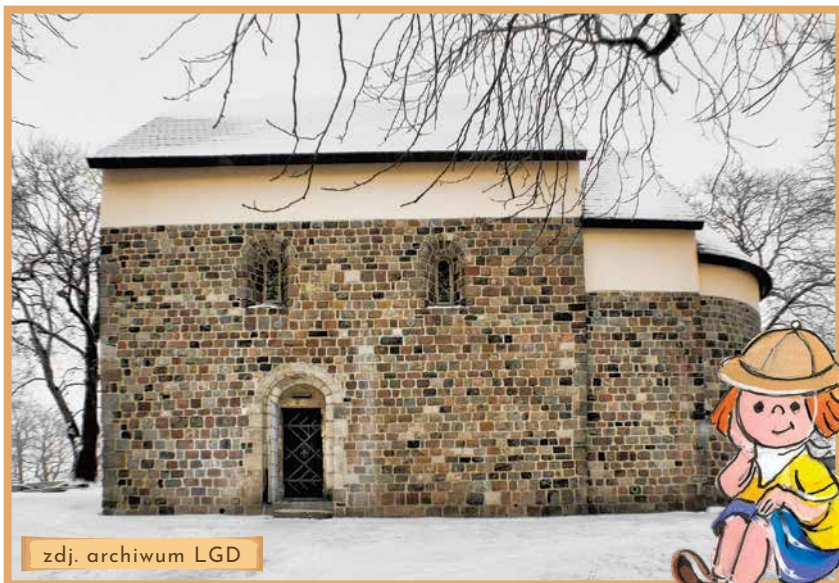
wiek

pas

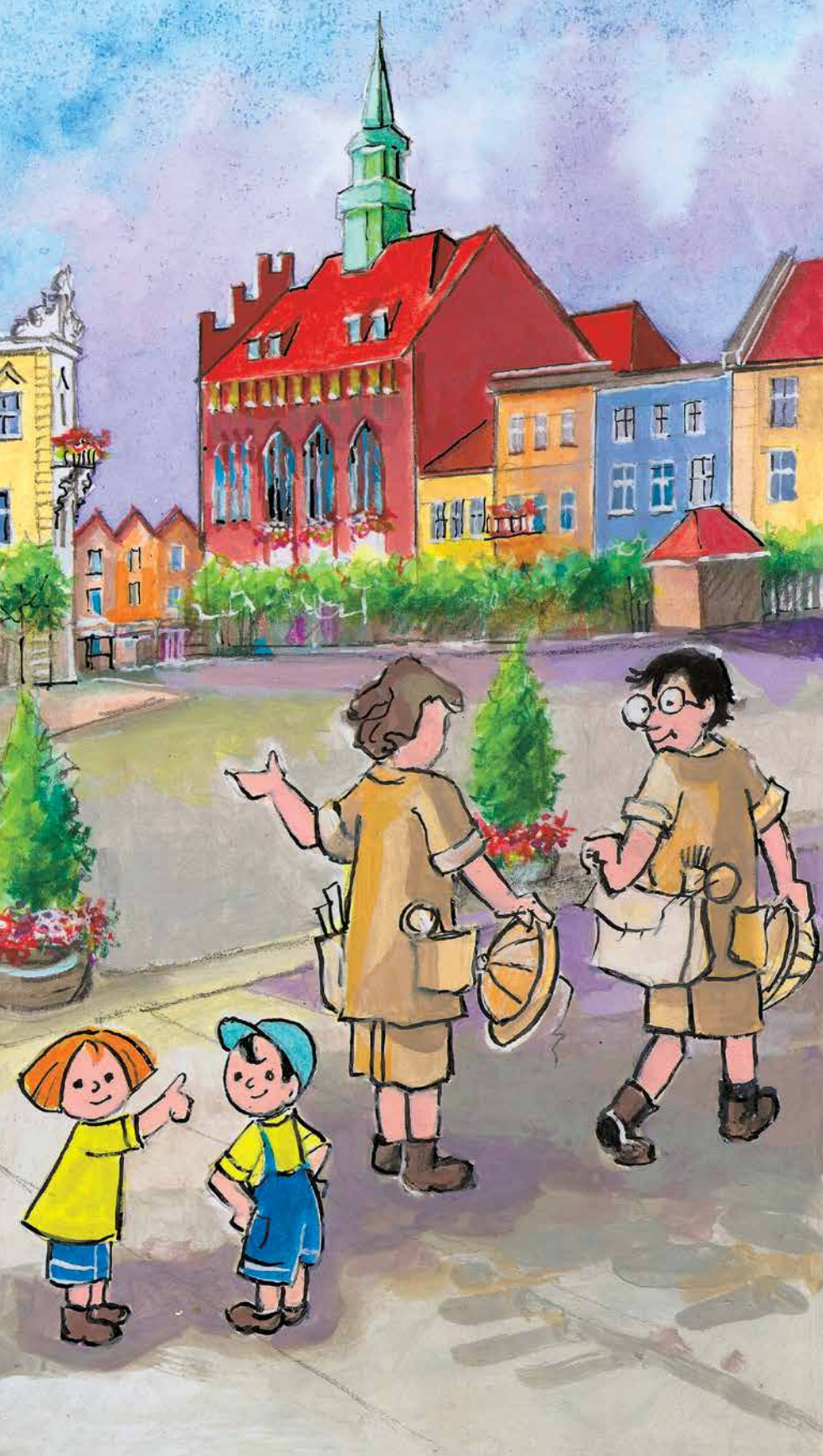
kod

Piast

Giecz



zdj. archiwum LGD



WRZEŚNIA

Opuszczamy Gminę Dominowo i udajemy się do Wrześni.

Września to miasto, które w 1901 r. dało wielkie świadectwo patriotyzmu. W obronie polskiego języka i polskiej kultury stanęły dzieci - uczniowie miejscowej Katolickiej Szkoły Ludowej. Protest rozpoczął się w maju 1901 r., a jego głównym powodem był nakaz nauki religii i śpiewu kościelnego wyłącznie w języku niemieckim.



zdj. zbiory Muzeum Regionalnego im. Dzieci Wrzesińskich

ZAZNACZ PRZEDMIOTY POTRZEBNE W SZKOLE.



Symbolem protestu dzieci z Wrześni stała się postawa Bronisławy Śmidowiczówny, która niemiecki katechizm zwróciła nauczycielowi trzymając podręcznik przez fartuszek. Do strajku dołączyli uczniowie klasy I (najstarszej), którzy odmawiali wykonywania poleceń zadawanych w języku niemieckim. Nauczyciele przystąpili do wymierzania surowych kar, przede wszystkim chłosty. Do największego nasilenia strajkowego doszło 20 maja 1901 roku. Dzieci przez cały czas bezwzględnie trwały w oporze i na pytania zadawane po niemiecku odpowiadały konsekwentnie w języku polskim. Dla najbardziej opornych uczniów Katolickiej Szkoły Ludowej inspektor szkolny zarządził dwugodzinny areszt. Po tym czasie część dzieci zwolniono, zaś czternaścioro uczniów przykładowie ukarano chłostą. Gdy poranione i zapłakane dzieci opuszczały szkołę, przed budynkiem zgromadził się tłum, składający się z rodziców, rodzin i polskich mieszkańców Wrześni. Manifestanci wykrzykiwali obelgi pod adresem nauczycieli, doszło również do pojedynczych rękoczynów. Rodziców, którzy najaktywniej uczestniczyli w demonstracji, postawiono przed sądem. Proces odbywał się w Gnieźnie od 14 do 16 listopada 1901 r. W ławie oskarżonych zasiadło 26 osób, 20 ukarano. Strajk stopniowo wygasł wraz z decyzją urzędników niemieckich o stopniowej liberalizacji polityki karania uczniów. Jedną z ostatnich uczennic, które strajkowały, była Stefania, młodsza siostra Bronisławy Śmidowiczówny, która przestała stawiać opór po Wielkanocy 1904 r.



zdj. zbiory Muzeum Regionalnego im. Dzieci Wrześnińskich



zdj. zbiory Muzeum Regionalnego im. Dzieci Wrzesińskich

CZY WIESZ, ŻE:

Ważną postacią, nierozzerwalnie związaną ze strajkiem dzieci wrzesińskich, był ks. Jan Laskowski, wikariusz w miejscowej parafii, duchowy opiekun strajkujących dzieci, który udzielał uczniom Katolickiej Szkoły Ludowej tajnych lekcji religii w języku polskim. Dzielny kapłan został zmuszony przez władze do opuszczenia Wrześni.



POŁĄCZ KROPKI I POKOLORUJ OBRAZEK.

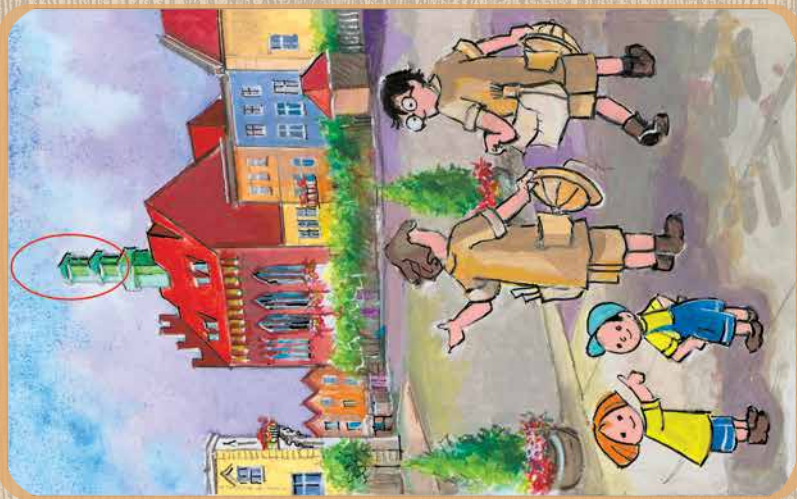
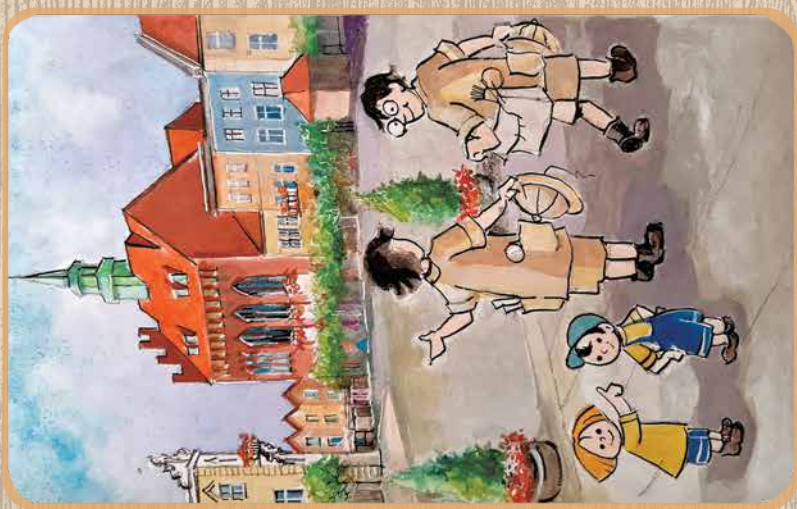


Strajk odbił się szerokim echem. W obronie strajkujących uczniów stanęły także znane wówczas osobistości, w tym **Henryk Sienkiewicz** oraz **Maria Konopnicka**, publikując wiersz „O Wrześni”. Dzisiaj pamięć o strajku dzieci wrzesińskich kultywuje utworzone w 1966 roku **Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich**.

Placówka mieści się w budynku dawnej Katolickiej Szkoły Ludowej, wybudowanym w 1790 r., powiększonym w 1838 r. Myśl o powstaniu muzeum zrodziła się już w okresie międzywojennym. Podczas II wojny światowej zebrane zbiory uległy zniszczeniu. W 1961 r. uruchomiono izbę muzealną, którą w 1966 r. przekształcono w muzeum regionalne. Muzeum gromadzi materiały dotyczące historii Wrześni i najbliższej okolicy. Zbiory liczą ponad 5,5 tys. muzealiów oraz ponad 2,5 tys. depozytów w czterech działach. W związku z naszą podróżą szczególnie zainteresował nas dział archeologiczny, który gromadzi zabytki archeologiczne pozyskane podczas prac wykopaliskowych i nadzorów we Wrześni oraz okolicy (np. w Obłaczkwie) oraz dział archiwalny, który liczy prawie 3 tys. archiwaliów. Znaleźliśmy tu kroniki i dokumenty szkolne, dokumenty miejskie, licznych organizacji i stowarzyszeń, cechów czy zakładów. Ciekawe są różnego rodzaju zbiory fotografii a także kart pocztowych od II poł. XIX w. Najcenniejszym zaś eksponatem jest zeszyt ucznia Bronisława Klimasa, pisany w czasie strajku szkolnego w l. 1901-1902.



ZNAJDŹ WSZYSTKIE 10 RÓŻNIC. PIERWSZĄ ZAZNACZYLIŚMY ZA CIEBIE





NEKLA

Z Wrześni ruszamy do Gminy Nekla.

Pierwsze pisane wzmianki o Nekli pochodzą z 1405 r. Nazwa miejscowości - od słowa nakiel - oznaczała ławice piasku. O początkach Nekli opowiada również jedna z legend. Głosi ona, że w okolicach miejscowości znajduje się tzw. Grobla Twardowskiego, którą usypały diabły na żądanie czarnoksiężnika, by umożliwić mu pilny przejazd do Poznania przez podmokły obszar. Grobla, będąca w istocie ozem polodowcowym, jest obecnie elementem szlaku rowerowego „Śladami Osadnictwa Olęderskiego” i stanowi granicę pomiędzy Gminą Nekla a Gminą Pobiedziska. 37 kilometrowy szlak rowerowy, który został oznakowany w 2012 r., prowadzi przez urokliwe zakątki leśne i tereny wokół Nekli, na których w połowie XVIII w. powstawały osady olęderskie. Szlak przebiega również przez miejscowości gminy Nekla, w których znajdują się obiekty zabytkowe oraz pomniki przyrody. Dodatkowo na jego trasie zamontowano 15 tablic informujących o historii danego miejsca, wskazujących jego lokalizację na mapie. Każdego roku w sierpniu organizowany jest Rajd rowerowy „Śladami Osadnictwa Olęderskiego”, który cieszy się ogromną popularnością nie tylko wśród mieszkańców gminy Nekla, ale i powiatu wrzesińskiego.



Warto zobaczyć:

Cmentarze ewangelickie w Barczyźnie, Gierłatowie, Nekielce, Nekli i Zasutowie. Założone w II połowie XIX w.

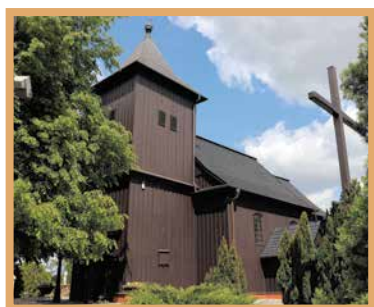
Zespół dworski w Nekli to eklektyczny pałac z ok. 1870 r., dawna stajniawozownia oraz park o pow. 11,2 ha. W zabytkowym pałacu znajduje się sala historyczna poświęcona dziedzictwu historyczno-kulturowemu gminy Nekla, z wejściem na wieżę i punkt widokowy na panoramę miasta.



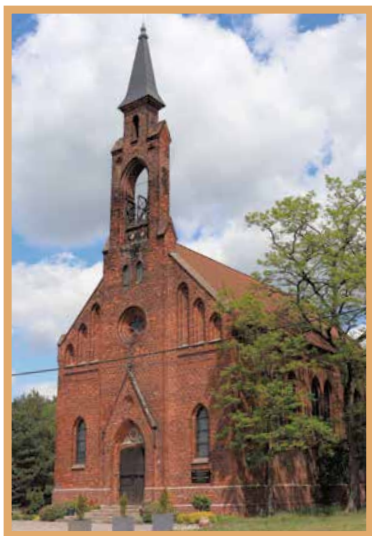


Kościół pw. św. Andrzeja Apostoła w Nekli to neoromańska budowla projektu J. Łukomskiego wzniesiona w latach 1899-1901 r. w miejscu poprzedniego, drewnianego budynku z 1749 r. Fundatorem murowanego kościoła był Zygmunt Żółtowski, który postanowił wybudować nową świątynię po stracie swojej jedynej córki Anny. Wewnątrz znajdują się trzy barokowe ołtarze, ambona i rokokowa chrzcielnica. Kościół słynie z okazałej kopuły, wieżyczek i pięknych witraży. Na fasadzie znajduje się rzeźbiona grupa pasyjna dłuta W. Marcinkowskiego, a na elewacji południowej kartusz z herbem Ogończyk z rodziny Żółtowskich. Od 1994 r. jest to oficjalny herb Nekli.

Założenie parkowo-dworskie w Podstolicach (z końca XIX w.). Podstolice to miejscowość wzmiankowana w 1400 r. W parku o powierzchni 2 ha mieści się dwór neoklasycystyczny z ok. 1890 r. zbudowany przez H. Kierskiego. Do świetności - poprzez prace renowacyjne i różnorodną działalność kulturalną - doprowadzają obiekt jego właściciele A. i A. Kareńscy.



Kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Opatówku - najstarszej miejscowości w gminie Nekla, wzmiankowanej w 1070 r. Drewniany zabytkowy kościół ma już ponad 250 lat.



Kościół poewangelicki w Nekielce - konsekrowany 8 października 1884 r. Już w 1754 r. istniał w tym miejscu drewniany dom modlitwy dla miejscowych olędrów. W 1846 r. znaczna grupa mieszkańców Nekielki i okolic wyemigrowała do Australii. Obecnie znajduje się tu Scena i Galeria Anny Kareńskiej, gdzie organizowane są koncerty, wystawy i spotkania z ludźmi kultury. W 2005 r. na ścianie kościoła umieszczono tablicę upamiętniającą osiedlenie olędrów w okolicy Nekli.

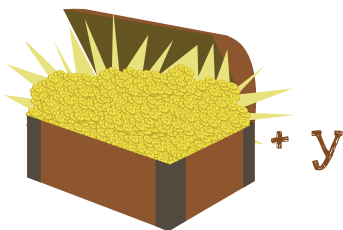
Dęby w Barczyźnie - Wysogota, Sławęta i Bardszczyn to okazałe pomniki przyrody objęte ochroną w 2005 r.



Zabytkowa aleja kasztanowa w Starczanowie licząca ok. 170 lat - wiedzie od Nekli do Starczanowa tworząc malowniczy krajobraz.

Powyższe zdjęcia pochodzą ze zbiorów Urzędu Miasta i Gminy Nekla

ROZWIĄŻ REBUS I ODKRYJ CO KRYJE

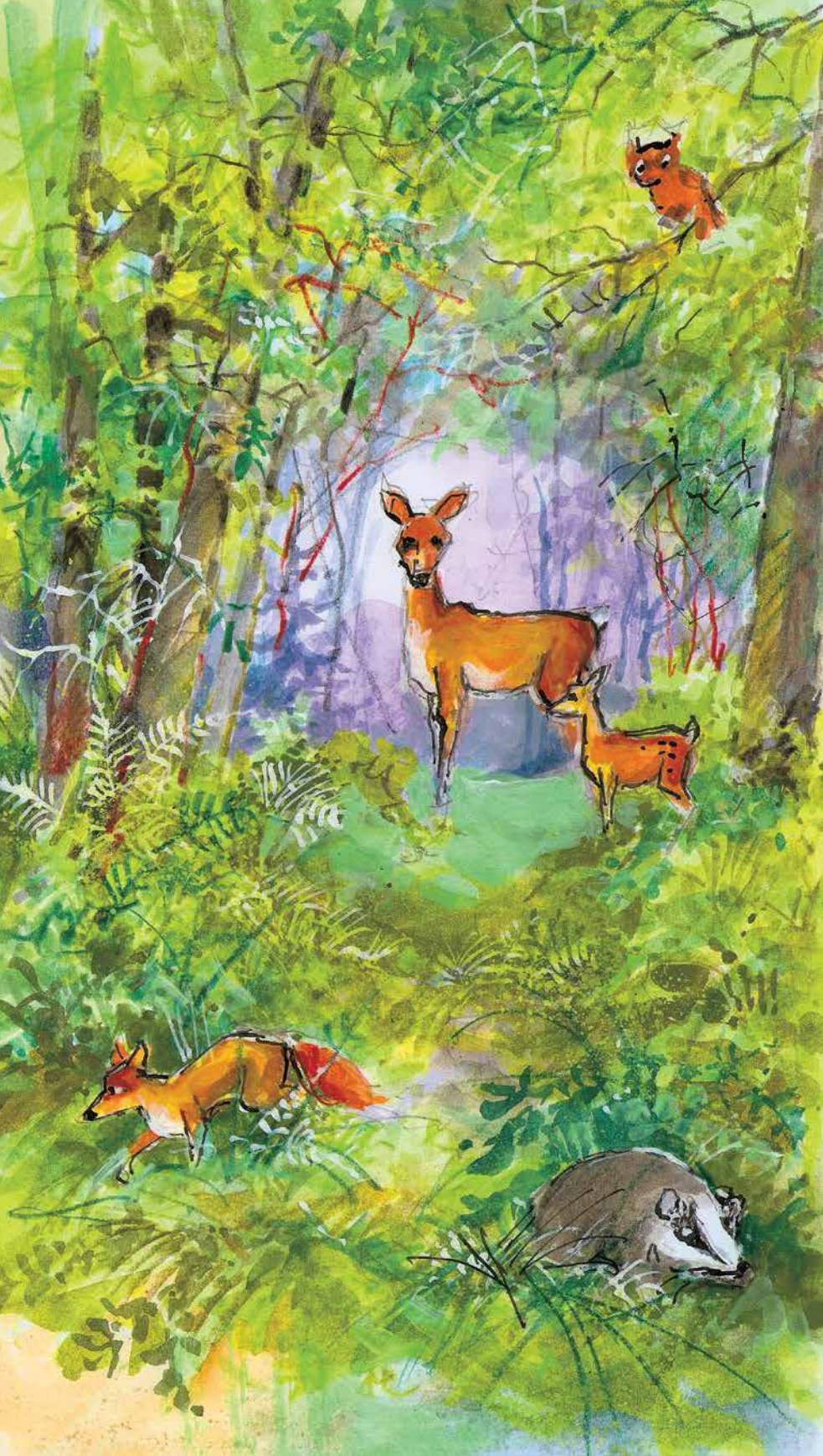


N+



□ □ □ □ □ □

□ □ □ □ □



CZERNIEJEWO

Jedźmy dalej, odkryć trzeci piastowski gród. Po drodze zatrzymujemy się w czerniejewskich lasach.

Blżej natury... Nowy Folwark. Grądy w Czerniejewie - NATURA 2000
Obszar został powołany w celu ochrony cennych leśnych siedlisk przyrodniczych oraz zagrożonych w skali kontynentu gatunków zwierząt. Na terenie obszaru występuje 5 typów chronionych siedlisk przyrodniczych. Grądy występujące na terenie omawianego obszaru należą do najlepiej wykształconych i zachowanych w regionie, choć są od wieków użytkowane gospodarczo. Drzewostan w grądach to głównie grab i dąb szypułkowy. W domieszce występują lipa drobnolistna, buk pospolity, klon polny oraz chroniony jarzqb brekinia. Bardzo interesujące jest runo tego typu lasów. Tworzone jest przez szereg gatunków, które najatrakcyjniejsze są wczesną wiosną, gdy kwitną (tzw. aspekt wiosenny). Należą do nich przylaszczka pospolita, zawilec gajowy, zawilec żółty, miodunka ćma i inne. W runie występują także kopytnik pospolity, przytulia wonna oraz chronione lilia złotogłów i wawrzynek wilczełyko. Inne chronione siedliska wykształciły się w dolinach cieków przecinających obszar. Są to łęgi wierzbowe, topolowe, olszowo-jesionowe i łęgowe lasy dębowo-wiązowo-jesionowe. Na terenie obszaru występuje także kwaśna dąbrowa oraz niżowe i górskie świeże łąki.



zdj. Paweł Śliwa

Ostoję zasiedla wiele interesujących i rzadkich gatunków zwierząt. Dojrzałe drzewostany liściaste i mieszane zapewniają dostateczną liczbę kryjówek dla licznych nietoperzy, np. borowca wielkiego i gacka brunatnego. Stare drzewa sprzyjają także występowaniu ptaków, np. dzięcioła średniego i czarnego. Podmokłe lasy są miejscem gniazdowania żurawia i bociana czarnego.

CZY WIESZ, ŻE:

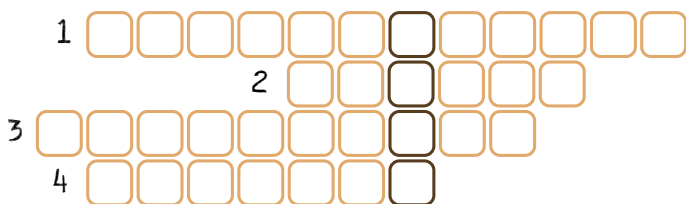


Rozlewiska zasiedla gąsienice w Europie płaz – kumek nizinny, który jest pod ochroną na terenie obszaru, podobnie jak bóbr europejski, który buduje tamy na śródlęśnych ciekach.

Do najcenniejszych gatunków zaliczyć należy chrząszcza – pachnicę dębową. Owad ten należy do relikwów pierwotnych lasów i jest związany ze starymi, dziuplastymi drzewami, w których się rozmnaża.

Zagrożeniem dla przyrody ostoi jest przebudowa drzewostanów i wycinka dziuplastych drzew, regulacja cieków i spadek poziomu wód gruntowych oraz zarastanie śródlęśnych łąk w wyniku zaprzestania koszenia. Na terenie obszaru Grądy w Czerniejewie położone są leśne rezerваты przyrody utworzone w 1954 roku: Bielawy (20,01 ha), Wiązy w Nowym Lesie (6,78 ha) i Modrzew Polski w Noskowie (1 ha).

ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ. ODPOWIEDZI ZNAJDZIESZ W TEKŚCIE, KTÓRY WŁAŚNIE PRZECZYTAŁEŚ

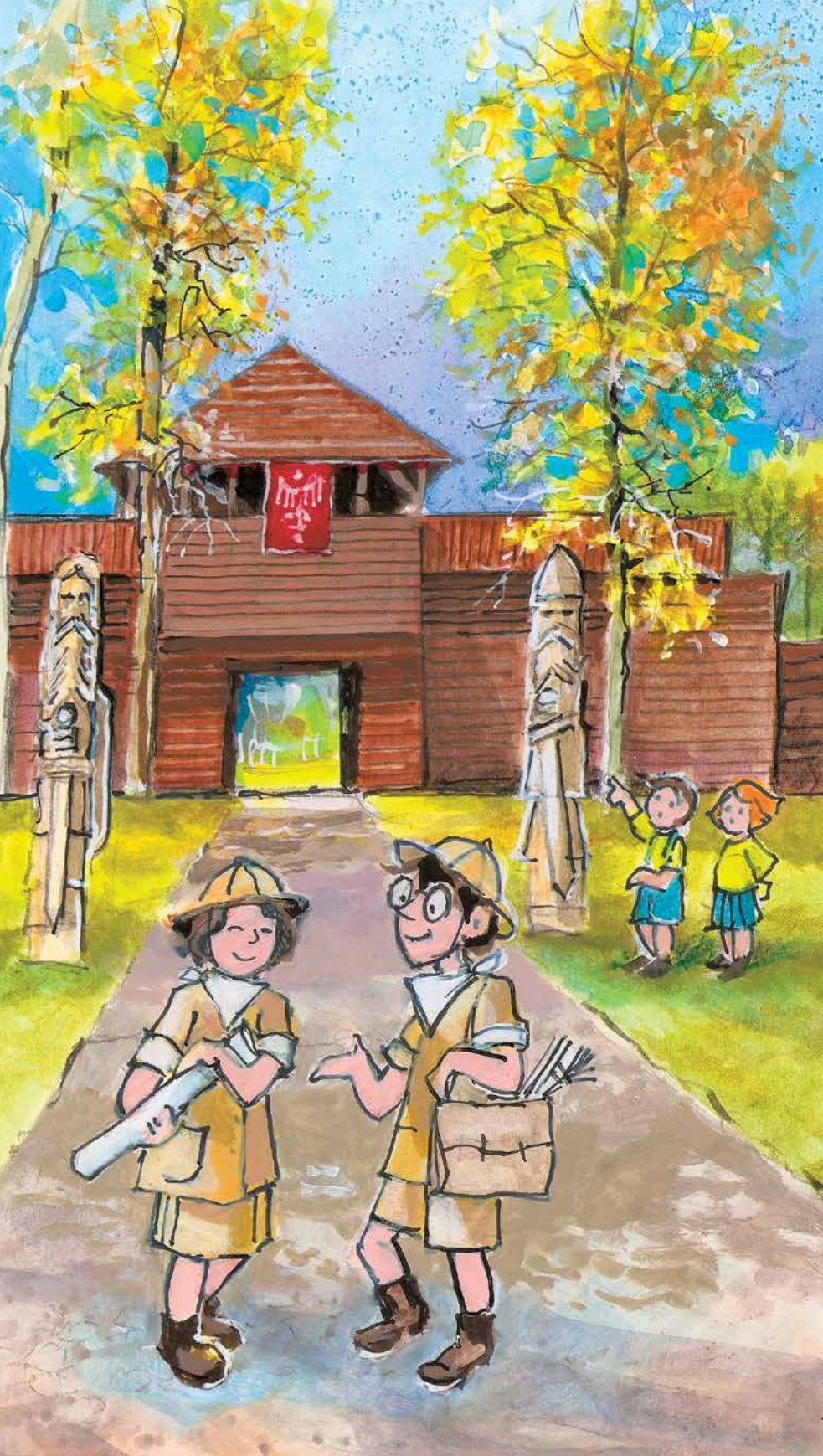


1. Jaka lipa występuje w lasach Czerniejewskich?
2. Na terenie lasów występuje dąbrowa?
3. Jaki bóbr na wyginieciu zamieszkuje czerniejewskie lasy?
4. Jaki rezerwat ma 20,01 ha?

hasło:







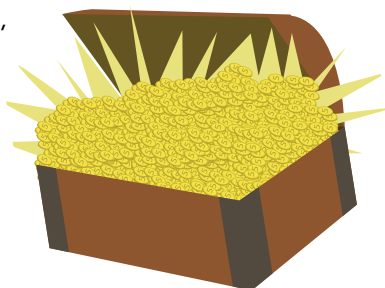
GRZYBOWO

Dotarliśmy do ostatniego punktu na naszej trasie, który przecież może być pierwszym lub jedynym. To od Was zależy, w jaki sposób chcecie poznać nasz region.

Wyobraźcie sobie, że idziecie na spacer albo bawić się na łąkę lub pole - mówi Bolek. Nagle dostrzegacie w ziemi skarb...Prawie tak było z odkryciem Grzybowa. Z Ostrowa Lednickiego znamy już postać Mieszka, władcy Polski. Podobno urodził się właśnie w Grzybowie, tu mężniał i dorastał... Wyobrażacie go sobie biegającego po grodzie??



Historia Grzybowa sięga X wieku. Prawdopodobnie w latach 20. lub 30. tego stulecia stanął tu piastowski gród warowny o dużym zapewne znaczeniu. O randze Grzybowa może świadczyć znaleziony skarb, złożony z pociętego srebra i arabskich monet stanowiących wówczas środek płatniczy. Jedna z hipotez mówi, że być może gród pełnił rolę skarbcza Piastów, zanim Bolesław Chrobry przeniósł go do Gniezna. Największą tajemnicę stanowi dość nieoczekiwane porzucenie zbudowanego wielkim nakładem sił i środków grodu (mur liczył 16m wysokości), rozbudowywanego przynajmniej dwa razy w ciągu stulecia X i początku XI. Czy mieszkańcy odeszli w wyniku podtopienia, najazdu Brzetysława Czeskiego, reakcji pogańskiej, czy może planowej akcji marginalizacji starego i silnego centrum kultu Marzanny na rzecz nowej wiary - pozostanie zapewne tajemnicą.

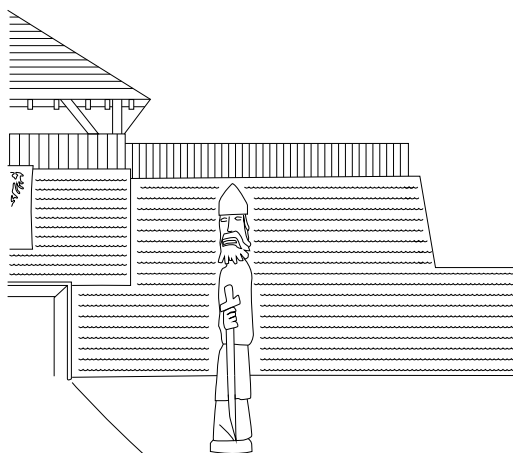


Nie wiemy, jak swój gród nazywali Polanie, ale raczej nie Grzybowo. Nazwa ta bowiem oficjalnie pojawiła się w dokumentach z czternastego stulecia i jest klasycznym **patronimium**, czyli nazwą pochodzącą od nazwiska właściciela. W tym czasie bowiem ziemie te należały do członków licznego w Wielkopolsce rodu Bylinów Szreniawitów o barwnych nazwiskach Grzyb i Wódka. Stąd dzisiejsze Grzybowo i sąsiednie Wódki.



Do rodziny Lutomskich przyjechał latem 1937 roku Olgierd Brzeski i zainteresował się starym "okopem szwedzkim", który ze Szwedami nie miał nic wspólnego, no chyba, że za znak szwedzkości uznać znalezione tu ponad pół wieku później pokryte runami ozdoby Wikingów. Olgierd Brzeski nie urodził się w Grzybowie, nie wychowywał, ani nawet tu nie mieszkał. Przyjechał kilka razy jako młodzieniec na wakacje do ciotki Stefanii. I te kilka razy wystarczyły, by na trwałe zapisać się w historii wsi, by został patronem pierwszej w powiecie społecznej szkoły podstawowej i gimnazjum oraz honorowym Obywatelom Wrześni. Jego największą zasługą jest, że jeszcze jako gimnazjalista dokonał pierwszych wykopów sondażowych na terenie grodu.

DORYSUJ DRUGĄ CZĘŚĆ OBRAZKA I POKOLORUJ GO.



CZY WIESZ, ŻE:

Okop Szwedzki to nazwa grodziska w Grzybowie



Losy rzuciły Brzeskiego do Kanady, gdzie spędził większość życia, naznaczonego piętnem młodzieńczych wakacji 1937 roku. Gdy sytuacja polityczna w kraju umożliwiła powrót do chłopięcego marzenia, już w 1989 roku powołał Fundację Brzeskich przy poznańskim PTPN co pozwoliło na sfinansowanie badań archeologicznych. Przekonał do swojej idee fixe koła naukowe w Poznaniu i wkrótce osobiście wziął udział w pracach wykopaliskowych, nad którymi opiekę objęła prof. Zofia Kurnatowska. Okazało się, że miał rację; stanowisko w Grzybowie to nie jedna z wielu zwyczajnych osad, ale gród ważny, którego odkrycie rozstawiło wieś daleko poza granicami kraju.

CZY WIESZ, ŻE:

PTPN - Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Założone w 1857 roku. Organizuje zebrania naukowe na których naukowcy z kraju i zagranicy przedstawiają swoje referaty. Wybrane z nich są publikowane w czasopismach i książkach wydawanych przez towarzystwo. Od 1998 roku przyznaje co trzy lata nagrodę naukową im. Augusta Cieszkowskiego.



Źródło: wikipedia.org

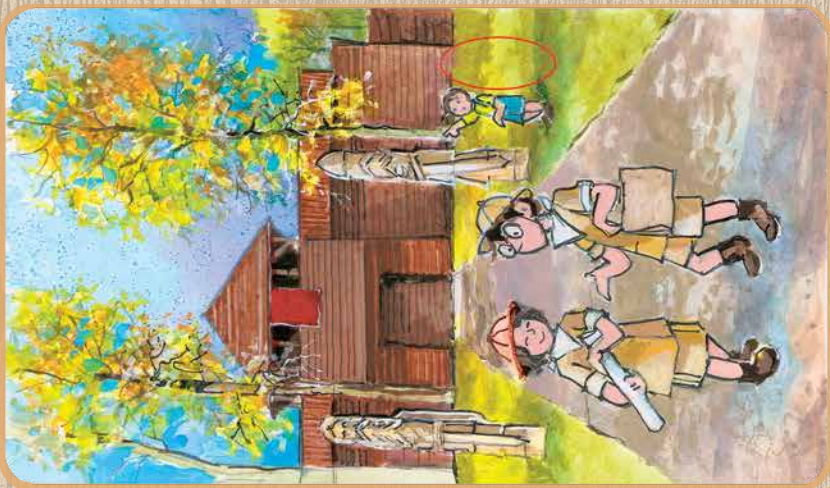
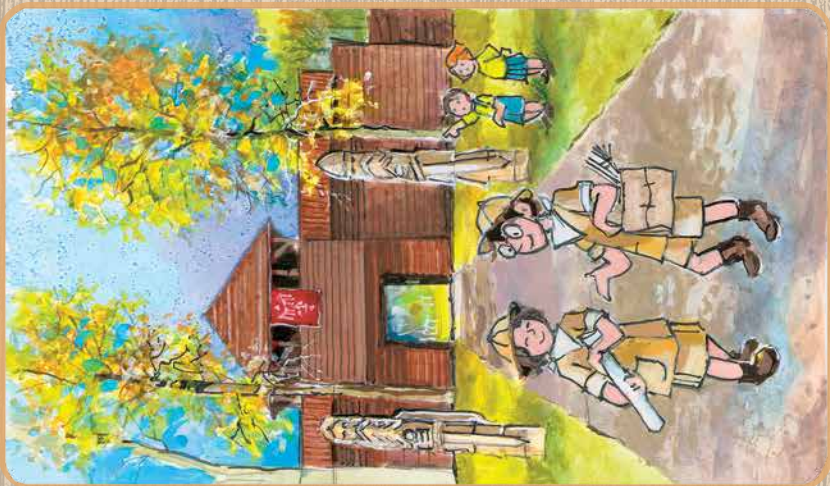
ZAZNACZ PRZEDMIOTY JAKICH UŻYWA ARCHEOLOG W SVOJEJ PRACY



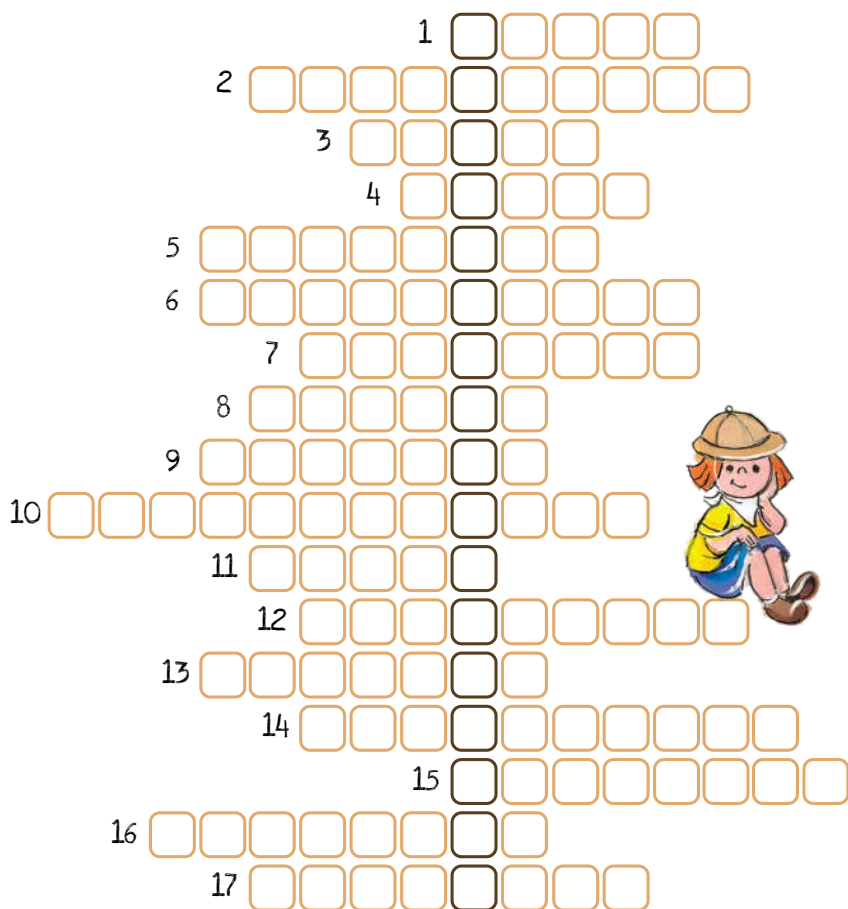
Obecnie na miejscu dawnego grodu zlokalizowany jest Oddział Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy - Rezerwat Archeologiczny gród w Grzybowie, w którym prowadzone są badania archeologiczne, jest stała ekspozycja muzealna i realizowanych jest wiele przedsięwzięć edukacyjnych. To miejsce, które należy odwiedzić. Grzybowo znane jest ze zjazdów wojów słowiańskich. Warto sprawdzać kiedy się odbywają i stać się jego uczestnikiem.



ZNAJDŹ WSZYSTKIE 10 RÓŻNIC. PIERWSZĄ ZAZNACZYLIŚMY ZA CIEBIE



ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ I ODKRYJ HASŁO.

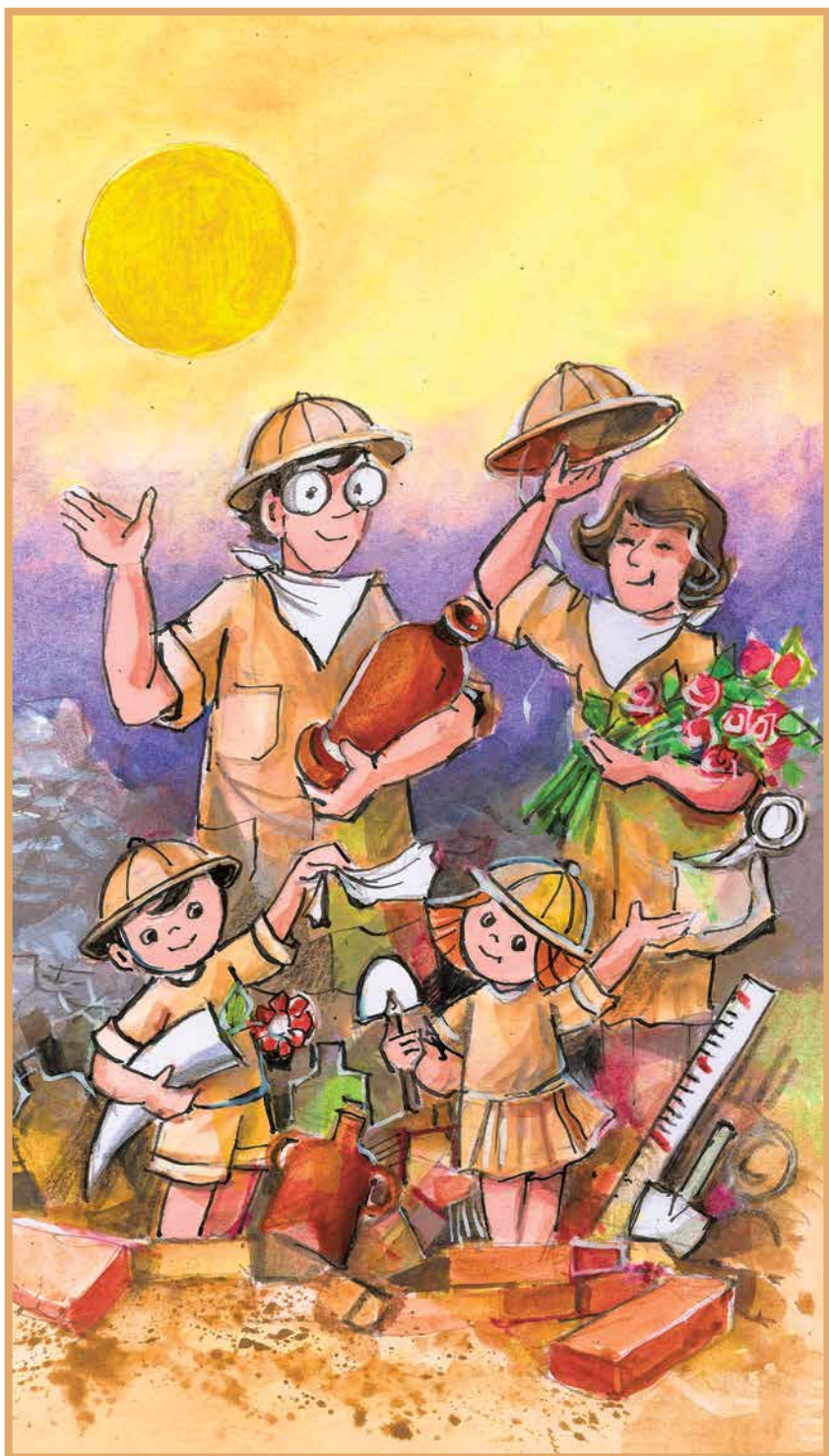


1. Ostrów Lednicki to
2. Kleszczewo wygrało w konkursie „Najlepiej Gmina”.
3. Lednickie zostały spalone w 1038 roku.
4. W legendzie z Kostrzyna diabeł podszył się pod
5. Jaki znany rycerz pochodzi z Iwna?
6. Aleja w Starczanowie mająca ok. 170 lat.
7. Starożytny lub średniowieczny główny budynek zamku to:
8. Nazwa Kostrzyn wywodzi się od imienia.....
9. Gigantka z
10. Nazwa Jeziora nazwana po wiernym Psie we Wronczynie
11. Znajduje się tam kapliczka i cudowne źródło.
12. Biżuteria słowiańskich kobiet to kabłączek.....
13. Co się stało z hrabiną i Szwedem z legendy
14. Jaki bóbr zamieszkuje czarniejeńskie lasy?
15. Jakiego herbu był rycerz z Iwna o którym przeczytałeś w przewodniku?
16. Miasto w którym odbył się strajk dzieci
17. W Pobiedziskach można poczuć się Guliwerem w skansenie

hasło:



TO KONIEC NASZEJ WYCIECZKI. CIOCIA DOBRAWA, JEJ ASYSTENT BOLEK
A TAKŻE MY - ZOSIA I PIOTRUŚ, ZAPRASZAMY WAS DO PÓJŚCIA W NASZE
ŚLADY I PRZEMIERZENIA PROPONOWANEJ PRZEZ NAS TRASY.



DANE KONTAKTOWE

Lokalna Grupa Działania „Trakt Piastów”

Łubowo 1
62-260 Łubowo
www.lgdtraktpiastow.pl
61 427 59 50
biuro@lgdtraktpiastow.pl

Lokalna Grupa Działania „Z Nami Warto”

ul. Dzieci Wrzesińskich 9
62-300 Września
www.znamiwarto.pl
61 438 50 18
info@znamiwarto.pl

Stowarzyszenie Lider Zielonej Wielkopolski

ul. Libelta 2,
63-000 Środa Wlkp.
www.liderzielonejwielkopolski.pl
73 191 16 66
biuro@liderzielonejwielkopolski.pl

Muzeum Pierwszych na Lednicy

Dzieskanowice 32, 62-261 Lednogóra
www.lednicamuzeum.pl
61 427 50 10 | faks 61 427 50 20
sekretariat@lednica.pl

Rezerwat Archeologiczny - Gród Piastowski w Gieczu

Oddział Muzeum
Pierwszych Piastów na Lednicy
Grodziszczko 2
63-012 Dominowo
www.lednicamuzeum.pl
61 285 92 22
muzeum@giecz.pl

Rezerwat Archeologiczny Gród w Grzybowie

Grzybowo 10a
62-300 Września
www.lednicamuzeum.pl
50 751 37 98
grzybowo@lednica.pl

Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni

ul. Dzieci Wrzesińskich 13
62-300 Września
www.muzeum.wrzesnia.pl
61 436 01 92
muzeum@wrzesnia.pl

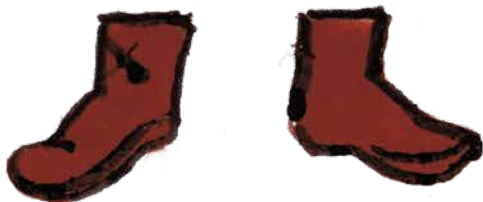
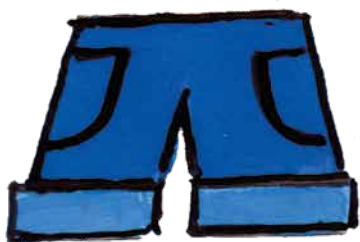
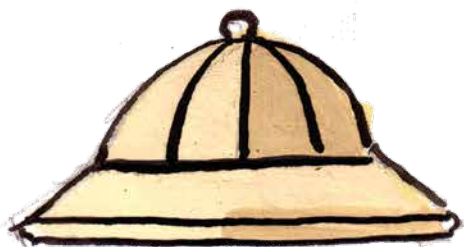
Skansen Miniatur w Pobiedziskach

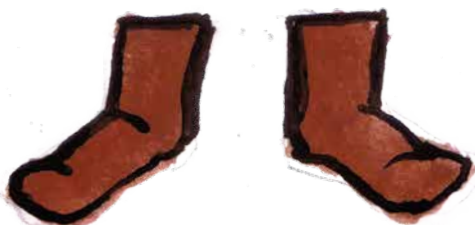
Ul. Fabryczna 68 (Letnisko)
62-010 Pobiedziska
www.miniatury.pobiedziska.pl
57 966 56 65

Gród Pobiedziska

Pobiedziska Letnisko, ul. Fabryczna
62-010 Pobiedziska
www.grodopobiedziska.pl
60 137 78 02
biuro@grodopobiedziska.pl









„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Europa Inwestująca w obszary wiejskie.”

Institucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Publikacja opracowana przez Lokalną Grupę Działania „Trakt Piastów”, „Z Nami Warto” oraz „Lider Zielonej Wielkopolski” współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.3 „Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020”.